

ODGŁOSY

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 97 (12 176)

Poznań, wtorek 24 kwietnia 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

ROZMOWA
Z W. MISCHNICKIM
O STOSUNKACH
PRL — RFN

BUDOWANIE MOSTÓW MIĘDZY NARODAMI

W czasie swego niedawno pobytu w Warszawie przy wodniczymi frakcjami parlamentarnej Wolnych Demokratów (FDP) w zachodniemieckim Bundestagu Wolfgang Mischnick udzielił przedstawicielowi Radia Polonia nadającemu audycje m. in. w języku niemieckim wywiadu, którego fragmenty poniżej przytaczamy.

— Panie przewodniczący, wypowiadał się pan zawsze za rozwojem dobrych stosunków z Polską, niezależnie od koniunktury i niezależnie od związków koalicyjnych, jakże zawierają pana partia. Tak oceniam pańską postawę. Gdybym się mylił, proszę sprostować...

— W sprawach polityki wyznawałem zawsze poglądy, że musi być dążeniem Niemców, zajmujących centralnie położone miejsce w Europie budowanie mostów między narodami, a nie stanowanie nieprzebytej przepaści.

— Jest to pięknie powiedziane, ale nie zawsze ziszczalne zadanie, ponieważ nie zawsze historia z narodami obchodziła się zgodnie z ich wola... Żyjemy w dwóch przeciwstawnych sobie blokach. My ze swej strony reprezentujemy pogląd o potrzebie i konieczności zblżenia i porozumienia. Czy jest pan tego samego zdania?

— Jestem tego samego zdania: należy się nawzajem zbliżyć. I to przecież jest sensem i treścią zawartych między nami układów w 1970 r. Przecież — przypomnijmy sobie — układy te zlikwidowały nienaturalny stan braku normalnych stosunków międzynarodowych, stworzyły natomiast stan normalnych między nami relacji, więcej — położyły podwaliny pod długi okres owocnej kooperacji, która ostatnio doświadczyła pewnych małych przerw. Innymi słowy: stosunki Polska — RFN — przychodzą po układach z 1970 roku pewne stany fałowania. Dziś powinno nam zależeć na tym, by wyjść z pewnego dołka, w naszych wzajemnych stosunkach.

Nawet w bardzo trudnych sytuacjach małe i średnie państwa obu bloków winny nie tylko dbać o nieprzerwanie dialogu, ale dialog ten winny intensyfikować, ponieważ takim właśnie działaniem mogą przyczynić się do stworzenia tkanki asekuracyjnej dla szczególnie trudnych, skomplikowanych sytuacji międzynarodowych. To, że w stosunkach między RFN i Polską ostatnie lata były szczególnie trudne, jest ogólnie znanym faktem, ale mam wrażenie i nadzieję, że uda się krok po kroku powrócić do stanu, który osiągnęliśmy w dziesięciolecie 1970 — 1980.

— Przewodniczący pańskiej partii, pan Hans-Dietrich Genscher powiedział przed paru dniami — cytując — „Wobec Polski chcielibyśmy na mocnej podstawie układu z 7 grudnia 1970 r. kontynuować proces pojednania między narodami i normalizacji między obu państwami, układu ani w duchu,

Dokończenie na str. 2

Kampania wyborcza wkracza w decydującą fazę

(PAP) Trwająca od kilku tygodni kampania przed wyborami do rad narodowych wkracza obecnie w szczególnie istotną fazę. Dotychczasowe przedwyborcze przygotowania miały charakter organizacyjno-formalny, związany z powoływaniem wszystkich organów niezbędnych dla przeprowadzenia wyborów. Kandydatów wyłaniano niejako wewnątrz poszczególnych organizacji politycznych i struktur społecznych. Teraz, gdy kandydatury na radnych przedstawiane są kolegiom wyborczym, dalsze działania, zmierzające do wyłonienia nowych rad narodowych, nabiorą w pełni publicznego charakteru.

Sprawą najważniejszą jest to, jaki skład będą miały nowe rady, kto w nich zasiądzie. Decyzję o tym podejmuje 17 czerwca wyborcy, podczas aktu głosowania, wybierając swoich kandydatów spośród nazwisk wymienionych na karcie do głosowania. O tym, kto się na tych kartach znajdzie, a więc o

tym, kto będzie miał szansę na wybór, zadecyduje cała kampania poprzedzająca głosowanie.

Wstępne decyzje w tej sprawie już zapadły, gdyż większość z uprawnionych organizacji wyznaczyła swoich kandydatów na radnych. Dla tych ostatnich jest to jednak dopiero początek walki o mandat. Rekomendacja udzielona przez organizację polityczną, społeczną czy samorząd mieszkańców, jest jedynie podstawą do zgłoszenia kandydata do kolegium wyborczego. W oparciu o takie wnioski kolegia sporządzą wspólne listy kandydatów, które przedstawią następnie do konsultacji wyborcom.

Kampania zebrań konsultacyjnych rozpocznie się jutro. Będzie ona dla kandydatów szczególnie trudnym sprawdzianem. Każdy z nich zostanie przedstawiony wyborcom, będzie też musiał zaprezentować własny program wyborczy i koncepcję jego realizacji. Kandydaci muszą więc przygotować się do dys-

kusji o najważniejszych problemach terenu, z którego będą chcieli uzyskać mandaty, do odpowiedzi na interesujące wyborców pytania, w tym także dotyczące własnej osoby, swojej działalności zawodowej, społecznej itp. Od uczestników zebrań zależeć będzie, czy wpisani zostaną na ostateczną listę kandydatów.

Kolegia wyborcza otrzyma więcej kandydatur niż mandatów w danej radzie, więcej również niż można będzie umieścić na kartach do głosowania. Przeprowadzą one pierwszą selekcję, przedstawiając do społecznej konsultacji tych najlepszych spośród zaproponowanych kandydatów. Kolejną barierą będą zebrań konsultacyjne, w czasie których wyborcy będą mogli poprzeć zaproponowane kandydatury lub przeciwnie, niektórym tego odmówić. Na listach, które zgłoszone zostaną komisjom wyborczym, znajdzie się jedynie ci kandydaci, którzy uzyskają poparcie uczestników co najmniej dwóch zebrań przedwyborczych.

Radziecko-włoskie rozmowy w Moskwie

(PAP) W Moskwie rozpoczęły się wczoraj rozmowy ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i Włoch, Andrieja Gromyki i Giulio Andreottiego.

Ministrowie dokonali wymiany poglądów na wiecie międzynarodowych problemów, obie strony wyraziły przy tym poważne zaniepokojenie w związku z napięciem występującym w Europie i na świecie.

Andriej Gromyko wskazał m. in. iż rozmieszczenie w niektórych krajach Europy, w tym również we Włoszech, nowych amerykańskich rakiet nuklearnych średniego zasięgu, w poważnym stopniu zwiększa zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, stwarza sytuację, która uniemożliwia prowadzenie rokowań w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń nuklearnych.

Giulio Andreotti w sposób ogólny stwierdził, iż Włochy opowiadają się za redukcją zbrojeń, za równością sił na

możliwie najniższym poziomie.

Rozmowa wykazała zbliżenie stanowisk Związku Radzieckiego i Włoch w odniesieniu do wyścigu zbrojeń w kosmosie. Obie strony wskazują na konieczność zapobiegania temu zjawisku.

Andriej Gromyko i Giulio Andreotti podpisali również wczoraj w Moskwie program pogłębienia współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między Związkiem Radzieckim i Włochami do roku 1990.

Obaj ministrowie złożyli też podpisy pod porozumieniem o przedłużeniu do roku 1990 dwóch ważnych umów gospodarczych: międzyrządowej umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej oraz umowy o wspólnej pracy gospodarczej między ZSRR i Włochami.

Giulio Andreotti przebywa w Moskwie z wizytą na zaproszenie rządu radzieckiego

Uchwała Rady Ministrów

(PAP) W 10 numerze Monitora Polskiego z 24 kwietnia br. opublikowana jest uchwała nr 46 Rady Ministrów z 30 marca br. w sprawie Rady Legislacyjnej.

Rada Legislacyjna, jako organ doradczy i opiniodawczy prezesa Rady Ministrów działa od 1972 r. Przewodniczył jej z urzędu minister sprawiedliwości. Dalsze doskonalenie procesu tworzenia prawa, potrzeba zmian w obowiązujących przepisach wywołana reformowaniem gospodarki i administracji państwa — spowodowały konieczność podniesienia rangi Rady Legislacyjnej.

Rada będzie m. in. opiniować projekty rządowych programów prac ustawodawczych, przygotowywać sprawozdania z ich realizacji, oceniać funkcjonowanie prawa w wybranych dziedzinach. Do jej stałych zadań należy też dzieło opiniowanie założeń oraz projektów ustaw o podstawowym znaczeniu w życiu społecznym — gospodarczym kraju.

SPORT-SPORT

Polska — Dania 0:0

Remis równy porażce

(PAP) Polscy piłkarze nie wystąpili w finałowym turnieju olimpijskim w Los Angeles. W świąteczną niedzielę w Lublinie, w ostatnim meczu eliminacji, Polacy nie wykorzystali szansy i remisując z Danią 0:0 nie zdołali wywalczyć awansu. Pierwsze miejsce w grupie zajęli piłkarze NRD, wyprzedzając Polskę korzystniejszą różnicą

Dokończenie na str. 5

A. Grubba

wicemistrzem Europy

Bardzo udane były dla naszego najlepszego zawodnika — Andrzeja Grubby zakończone w Moskwie mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. Po srebrnym medalu w turnieju drużynowym Grubba wywalczył wicemistrzostwo Europy w konkurencji indywidualnej oraz wraz z Holenderką Bettine Vrieskoop brązowy medal w grze mieszanej.

Dokończenie na str. 5

Po świętach

Najpierw były generalne porządki w każdym zakamku mieszkania, potem przyszedł czas na stanie w kolejce po białą kiełbasę i szynkę. Tradycja nakazuje, aby znalazły się na każdym stole. I tradycją stało się zadość. Kupowaliśmy wprawdzie i szynkę, i białą kiełbasę na kartki, ale ważne, że coś tam w kofcu każdy „zdobył”. Przy naszej zapobiegliwości wszelkiego dobra starczyłoby jeszcze na następne święta. Dwa świąteczne dni minęły spokojnie na rodzinnych i przyjacielskich spotkaniach, na niekończących się dyskusjach o naszych polskich sprawach.



Statki Żeglugi Mazurskiej w Giżycku 1 maja wyruszą w planowane rejsy po jeziorach. Prawie wszystkie są już przygotowane do sezonu, trwają jeszcze tylko ostatnie prace kosmetyczne. Oczekuje się w tym roku zwiększonego ruchu turystycznego, świadczą o tym napływające do dyrekcji zamówienia na rejsy wycieczkowe po malowniczych okolicach Mazur. W tym sezonie przybędzie nowa trasa do wyspy kormoranów na jeziorze Dobskim. Na zdjęciu: ostatnie przygotowania do sezonu żeglugowego.

CAF — fot. S. Moroz

26 bm. czyn partyjny weteranów ruchu robotniczego

26 kwietnia 1984 r. Klub Weterana i Działacza Ruchu Robotniczego przy KW PZPR organizuje coroczny czyn partyjny — wspólnie z młodzieżą szkolną na terenie byłego obozu karnego w Zabikowie. Czyn będzie odbywał się pod hasłami: obchodów Miesiąca Pa-

mięci Narodowej, 40—lecia Polski Ludowej oraz święta klasy robotniczej 1 Maja. Do udziału w czynie serdecznie zapraszamy weteranów i działaczy ruchu robotniczego. Odjazd autokarem sprzed gmachu KW PZPR o godz. 9.30. (na)

Alarm lawinowy w Karkonoszach

(PAP) Gwałtowne ocieplenie i wzrost temperatur w wyższych partiach gór spowodowały duże niebezpieczeństwo lawin w Karkonoszach. Ratownicy z karkonoskiej grupy GOPR ogłosili alarm lawinowy w całym paśmie gór. Turysty proszeni są o zachowanie maksymalnej ostrożności, szczególnie zaś w okolicach Białego Jaru w pobliżu Karpacza.

Depesza kondolencyjna W. Jaruzelskiego

(PAP) W związku z tragicznym wypadkiem w kopalni węgla w Resawicy w Jugosławii, prezes Rady Ministrów PRL, gen. Wojciech Jaruzelski przesłał na rece przewodniczącej Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Republiki Jugosławii — Milki Planinc depeszę kondolencyjną z wyrazami głębokiego współczucia dla rodzin ofiar katastrofy.

W Europie zachodniej

Marsze wielkanocne przeciwko zbrojeniom

(PAP) W wielu miastach zachodniej Europy kontynuowane były wczoraj tradycyjne marsze wielkanocne. Ich uczestnicy protestowali przeciwko rozmieszczaniu nowych amerykańskich rakiet nuklearnych średniego zasięgu. Dziesiątki tysięcy demonstrantów brało udział w marszach i zgromadzeniach zorganizowanych w różnych rejonach i miastach Republiki Federalnej Niemiec. Wielkie manifestacje pokojowe odbyły się m. in. w Kolonii, Frankfurtcie nad Menem, Monachium i Dortmundzie.

Wczoraj też w Gandawie, na północy Belgii, wyruszył marsz protestu przeciwko planom rozmieszczenia na terytorium tego kraju amerykańskich rakiet. Na trasie marszu

znajduje się wiele miast belgijskich, zaś jego zakończenie przewidziane jest 28 kwietnia we Florennie, gdzie znajduje się baza „przydzielonych” Belgii 48 pocisków samosterujących.

W Wielkiej Brytanii, ponad 50 000 osób, uczestniczyło w różnych akcjach antywojennych w ramach zakończonego właśnie „tygodnia akcji na rzecz pokoju”. Organizatorami tygodnia była największa brytyjska organizacja antywojenna „Ruch na rzecz nuklearnego rozbrojenia”.

Również setki tysięcy rzymskich wyszło na ulice miasta, aby raz jeszcze zaprotestować przeciwko instalowaniu na terytorium Włoch amerykańskich rakiet nuklearnych.

mówić — normalna. Uproszczeniem byłoby twierdzić, że wyszliśmy z kryzysowych kłopotów. Rynek jeszcze nie jest stabilny, lecz na szczęście już nie spada produkcja, o czym doniosł komunikat GUS, ani zmniejszająca się wysokość dochodu narodowego.

Kiedy się patrzy na blyszczące okna i śnieżnobiałe firanki chciałoby się, aby Wielkanoc była częściej niż raz w roku. Lecz dzisiaj zwyczajny dzień pracy. Kiedy się patrzy na błyszczące okna i śnieżnobiałe firanki chciałoby się, aby Wielkanoc była częściej niż raz w roku. Lecz dzisiaj zwyczajny dzień pracy.

No cóż, jeżeli się człowiek wprze, to i zwyczajny, szary dzień nabierze kolorów. Prawdę powiedziawszy — nie ma innego wyjścia.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Bezrobocie wśród młodzieży RFN

(PAP) Jak pisał Federalny Urząd Zatrudnienia, ponad 150 000 tegorocznych absolwentów szkół ogólnokształcących w RFN nie będzie mogło uzyskać miejsca ucznia w technikum i szkołach zawodowych. Dotkliwy deficyt tych miejsc, jest jedną z przyczyn tego, że na początku swej drogi życiowej młodzi ludzie stają się „zbędni” i zaraz po szkole powiększają szeregi bezrobotnych. Obecnie pozabawionych jest w RFN pracy ponad 500 000 chłopców i dziewcząt. Do końca roku liczba ta zwiększy się do 740 000 osób, w znacznej mierze o absolwentów szkół.

Wyborcze ABC

Ilu wybieramy radnych

(PAP) Warto wiedzieć przed udaniem się do lokalu wyborczego ilu radnych wybieramy do swojej rady narodowej, ilu ich przypada na dany okręg wyborczy. Sprawy te reguluje ordynacja wyborcza.

Wojewódzkie rady narodowe liczyć mogą od 100 do 200 radnych. Do podjęcia szczegółowych decyzji, co do liczebności konkretnych rad, upoważniona została Rada Państwa. Zgodnie z jej decyzją najmniejsze, po 100 radnych, będą WRN w Chelmie i Białej Podlaskiej, a najliczniejsze — po 200 radnych — w Warszawie, Gdańsku, Katowicach, Łodzi i Poznaniu.

Ordynacja wyborcza ustala ogólnie liczbę radnych stopnia podstawowego, pozostawiając szczegółowe decyzje wojewódzkiemu radcom narodowym. W miastach powyżej 300 000

mieszkańców w radzie narodowej może zasiadać od 120 do 150 radnych, w miastach od 150 000 do 300 000 mieszkańców: 100—120 radnych, od 50 000 do 150 000 mieszkańców: 80—100 radnych, 20 000—50 000 mieszkańców: 60—80 radnych i w miastach do 20 000 mieszkańców: 20—60 radnych. Natomiast w dzielnicowych radach narodowych może być od 60 do 120 radnych, w radach wspólnych dla miasta i gmin: od 30—90 i w gminnych od 20 do 50 radnych.

Decyzje o tym, ilu konkretnie radnych wybierać się będzie do każdej z rad narodowych — podjęły wojewódzkie rady narodowe na swych ostatnich w minionej kadencji sesjach lub podejmują obecnie działające aż do wyborów przed wyborów wojewódzkich rad narodowych.

Młodzież z OHP uczy 40-lecie Polski Ludowej

(PAP) Z czynną aprobatą całego środowiska ochotniczych hufców pracy spotkała się idea uczczenia 40-lecia PRL podejmowaniem czynów i zobowiązań społeczno — użytecznych.

Jak wynika z danych uzyskanych w 40 komendach wojewódzkich, dziewczęta i chłopcy postanowili m. in. przeprowadzić w swoich zakładach pracy i miejscowościach łącznie co najmniej 250 000 roboczogodzin przy porządkowaniu parków, sadzeniu drzew, zakładaniu zieleńców, przygotowywaniu terenów rekreacyjnych i sportowych, a także na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Część uzyskanych środków wzbogaci konto budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki Pol-

ki w Łodzi. Uczestnicy hufców zobowiązali się oddać honorowo co najmniej 1000 litrów krwi, a także rozpoczął zbiórkę pieniędzy, która w pierwszym kwartale br. przyniosła prawie 8 mln zł. Na apel Rady Krajowej PRON, wzywający do podejmowania inicjatyw społecznych służących rozwojowi wychowawczej odpowiedzialności poszczególnych komend wojewódzkie. Powstają nowe sale tradycji, świetlice, boiska sportowe, kluby honorowych dawców krwi, uporządkuje się otoczenia szkół, niektóre sale lekcyjne zostaną zmodernizowane, uzupełni się zestawy pomocy naukowych. Zobowiązania dziewcząt i chłopców z OHP dotyczą także opracowywania kronik hufców, utrzy-

mywania patronatów nad wybranymi szkołami i przedsiębiorstwami, organizowania współzawodnictwa m. in. o tytuł „Brygady 40-lecia”, podnoszenia frekwencji w pracy i szkole, organizowania spotkań z kombatantami, udziału w olimpiadach wiedzy o Polsce. Zobowiązania napływają nadal. Podsumowanie wyników ich realizacji nastąpi w styczniu przyszłego roku.

Warto dodać, że już ubiegły rok dobrze zapisał się w kronikach ochotniczych hufców pracy, dzięki podjęciu przez młodzież wielu czynów i zobowiązań. Ocenia się, że wartość czynów podjętych dla uczczenia 25-lecia OHP i 40 rocznicy powstania LWP wyniosła ponad 50 mln zł.

Oświadczenie rzecznika kampuczańskiego MSZ

(PAP) Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kampuczańskiej Republiki Ludowej potępił pomoc okazywaną przez władze sąsiedniej Tajlandii ugrupowaniom polpotowskim i innym wrogim organizacjom khmerskim; zażądał natychmiastowego zaprzestania tej pomocy.

Tak zwane obozy uchodźców kampuczańskich w Tajlandii — oświadczył rzecznik — w istocie rzeczy sta-

nowią bazy polpotowców do wypadów zbrojnych w przygraniczne regiony Kampuczy. Rzecznik MSZ odrzucił jako bezpodstawne twierdzenia o naruszeniu granicy tajlandzkiej przez siły zbrojne KRL i ochotników wietnamskich. Potwierdził on raz jeszcze, iż naród kampuczański nie zrezygnuje ze swojego podstawowego prawa do samobrony, zdecydowany jest walczyć o suwerenność i terytorialną jedność republiki.

Rozszerzanie szpiegowskiej działalności USA

(PAP) Stany Zjednoczone zwiększają zakres szpiegostwa radiowo — elektronicznego z baz wojskowych położonych na terytorium W. Brytanii. Jak podkreśla brytyjski tygodnik „Tribune”, USA przeznaczyły ok. 2,6 mln dolarów na rozbudowę swej bazy w Adelle w pobliżu szkockiego

miasta Dundee. Realizacja tego programu, spowoduje znaczny wzrost liczby pracowników znajdującego się tam ośrodka wywiadowczego Agencji Bezpieczeństwa Narodowego USA. Analogiczne prace planuje się przeprowadzić w amerykańskiej bazie wojskowej w Tourco.

Zabójstwo oficera armii indyjskiej

(PAP) W nekannym od tygodni niepokojami społecznymi indyjskim stanie Pendżab doszło wczoraj do zabójstwa oficera lotnictwa indyjskiego. Był to pierwszy przypadek za mordowania w tym stanie w trakcie obecnych zajęć osoby wojskowej. Oficer został za-

strzelony we własnym domu w mieście Amritsar. Zajścia w Pendżabie, spowodowane żądaniem Sikhów przyznania im większej autonomii, wybuchły z nową siłą przed 10 tygodniami i pochłonęły jak dotąd około 160 ofiar śmiertelnych.

BUDOWANIE MOSTÓW MIĘDZY NARODAMI

Dokończenie ze str. 1
ani w literze przez nas nie kwestionowanego. Miałoby to znaczenie dla obydwu stron... Ja bym najchętniej te słowa interpretował dosłownie, bez ubocznych myśli, bez szukania podtekstów...

— Właśnie tak. Hans-Dietrich Genscher chciał tym oświadczeniem zadokumentować, że obecny rząd federalny, rząd koalicyjny CDU/CSU i FDP wiernie trzyma się zasadniczej linii politycznej poprzedniego rządu federalnego. Nie dla wszystkich było to oczywiste. Dla nas, Wolnych Demokratów, nie było w tej kwestii nigdy najmniejszych wątpliwości... Ale to nam nie wystarcza. Chcemy iść dalej. Chcemy układy te wypełniać treścią, życiem. Układy te mają być czymś więcej, niż tylko prawno-międzynarodowo usankcjonowanym dokumentem. Mają być wypełnione codzienną praktyczną, polityczną pracą. I to jest naszą troską, to stanowiło też treść

rozmów, jakie prowadziłem w ostatnich dniach w Warszawie. Rozmów, których praktycznym celem jest pokonanie trudności ostatnich lat w naszych wzajemnych stosunkach. Rozwój gospodarki polskiej ukazuje nam, że pokonano już w tym kraju szereg trudności. Stąd moja nadzieja, że można będzie zwiększyć wymiar naszych wzajemnych stosunków gospodarczych. Już rok 1983 dał nam interesujące dowody tych możliwości, i słusznie zwrócił pan uwagę na to, że sporo praktycznej roboty już zrobiono. Najważniejsze to fakt, że stosunki nasze stały się znowu normalne, że np. znowu powstają związki kooperacyjne, zwłaszcza między małymi i średnimi firmami Polski i RFN. Czy-

Małe szachrajstwa C. Weinbergera

(PAP) Na amerykańskim rynku księgarskim pojawiły się dwie ciekawe publikacje: „Nuclear Weapons Data-book” („Podręcznik danych o broniach jądrowych”) pióra T. B. Cochran, W. M. Arkin, i M. M. Hoeniga oraz „Ballistic Missile Defense” („Obrona przeciwko rakietom balistycznym”) pod redakcją A. B. Cartera i D. N. Schwartz. Równocześnie minister Caspar Weinberger przedłożył pod obrady Kongresu doroczny raport Pentagonu na rok finansowy 1985. Dało to okazję byłemu specjalnemu doradcy prezydenta d/s bezpieczeństwa narodowego z lat 1961 — 1966, a obecnie prof. historii na uniwersytecie nowojorskim, McGeorge Bundy'emu do ciekawych porównań.

Ten wybitny ekspert od spraw zbrojeń i rozbrojenia doszedł do wniosku, że w barzo wielu przypadkach to, co przemilcza Weinberger w swym raporcie, można odnaleźć w dwu wspomnianych wydawnictwach, przy czym prostują one rozmaite „drobne szachrajstwa” ministra o rony.

Chcąc udowodnić, że Stany Zjednoczone są „siabie”, a Związek Radziecki „niesłychanie potężny”, Weinberger twierdził np., że amerykański potencjał jądrowy liczony w megatonach zmniejszył się 4-krotnie w porównaniu z rokiem 1960, a liczba posiadanych przez USA głowic jądrowych spadła od 1967 r. o 1/4. Rzut oka do „Data-book”

pozwala się przekonać, że w 1983 r. tylko amerykańskie jądrowe siły strategiczne (1/4 głowic nuklearnych) liczyły 4400 MT, a redukcje ogólnego megatonażu były wynikiem tego, że wojskowi woleli zamienić stare bomby o mocy 24 MT każdą na dokładniejsze głowice rakiet „Minuteman III”. Stało się tak, gdyż małe bomby jądrowe zużywają mniej energii uderzenia niż duże, a w rezultacie głowice o mocy 1 MT w rodzaju Mk-12A mają 4-krotnie większą moc niszczącą od starych wielkich bomb

McGeorge Bundy stwierdza w artykule, jaki ukazał się na łamach „The New York Times Book Review”, że minister Weinberger usiłuje także wprowadzić w błąd opinię publiczną swymi stwierdzeniami na temat systemu obrony przeciw rakietom balistycznym, jaki ma powstać w ramach reaganowskiego programu „wojen gwiazdowych”. Powołując się na książkę „Ballistic Missile Defense”, autor dowodzi, że wbrew temu, co utrzymuje minister obrony, nie ma technicznej możliwości stworzenia całkowicie „szczerzego” systemu obrony antyrakietowej, natomiast program „wojen gwiazdowych” musi rozpocząć wyścig zbrojeń i zlikwidować korzyści, jakie zapewnia tak Stanom Zjednoczonym, jak i Związkowi Radzieckiemu układ SALT I o ograniczeniu systemów antyrakietowych.

W pewnym momencie, że pan Jaruzelski jest politykiem bardzo konkretnym. Mówiąc potocznie: nie posługiwaliśmy się w naszej rozmowie słowami, lecz faktami. Fakty po magaly nam interpretować o litykę, która oczywiście w wielu punktach jest rozbieżna. Ale właśnie w takiej swobodnej wymianie informacji i myśli tworzy się możliwość budowania zaufania. Wychodziłem z tej rozmowy w przekonaniu, że miałem do czynienia z człowiekiem, którego działalność polityczna w pierwszym rzędzie służy dobru jego kraju, za co godzi się jest szacunku. To, że istnieje na ten temat różnice w ocenie, jest wiadomą rzeczą. Ale Jaruzelski jest rozmówcą, który jest gotów wysłuchać wszystkich argumentów ludzi o odmiennych poglądach i poddać te argumenty rzeczowej ocenie. Była to bardzo głęboka rozmowa, tematycznie obszerna, a jej kontynuacja sprawiłaby mi w każdej chwili wielką przyjemność... (PAI)

Syryjski minister obrony o sytuacji na Bliskim Wschodzie

(PAP) Obecna skomplikowana sytuacja na Bliskim Wschodzie jest bezpośrednim następstwem prób Waszyngtona rozciągnięcia swoich wpływów w tym regionie — oświadczył na spotkaniu z załogą jednej z baz lotniczych wicepremier i minister obrony Syrii Mustafa Tlas. W tym celu — stwierdził — USA nieustannie popierają agresywną politykę Izraela wobec narodów arabskich. M. Tlas podkreślił, iż nasilenie agresywnych przygotowań Izraela przeciwko Syrii związane jest z podróżą po krajach tego regionu doradcy sekretarza stanu USA

d/s Bliskiego Wschodu i Azji Srodkowej Richarda Murphy'ego, której celem jest zademonstrowanie poparcia dla ekspansjonistycznej polityki Izraela wobec świata arabskiego.

Omawiając stanowisko Syrii M. Tlas oświadczył, że dopóki Izrael okupuje terytoria arabskie, naród syryjski nie zaprzestanie walki z ekspansjonistami i hegemonistami w Waszyngtonie i Izraelu. Jednocześnie Damaszek nadal będzie udzielał pomocy i poparcia bratniemu narodowi libańskiemu w interesie utrzymania jedności i niepodległości tego kraju.

Ogień strawił mienie wartości kilku milionów złotych

INFORMACJA WŁASNA

Nie zasnali świętecznego od poczynku wielkopolscy strażacy. Minione trzy dni były dla nich bardzo pracowite; brali bowiem udział w kilkudziesięciu akcjach, poczynając od drobnych interwencji, a kończąc na bardzo poważnych pożarach, które spowodowały łączne wielomilionowe straty materialne.

Najpoważniejszy pożar wybuchł w sobotę w miejscowości Szczurzy (Kaliskie). Całkowicie spaliła się stodoła, częściowo spłonął budynek gospodarczy. Zniszczeniu uległy też maszyny rolnicze. Łącznie straty ocenia się na około 3 mln zł. Przyczyną powstania ognia było zaiskrzenie śrutownika, a w wielogodzinnej akcji gaszenia brało udział 11 jednostek straży.

Zwarcie w instalacji elektrycznej było przyczyną wybuchu pożaru w Okalińcu (Pile). Spłonął budynek miesz-

kalny wartości około 800 000 zł. Natomiast w miejscowości Chojno (Leszczyńskie) w niedzielę powstał pożar, w którego następstwie częściowemu spaleni uległa stodoła i poddasze obory. Straty ocenia się wstępnie na około 400 000 zł. Przyczyną zarzewia było podpalenie przez 6-letniego chłopca. Nieostrożność w obchodzeniu się z otwartym ogniem przez osoby dorosłe spowodowała pożar w Kuczowoli (Kaliskie), gdzie spaliły się stodoła, budynek gospodarza i obora pociągając straty materialne obliczone na około 600 000 zł.

W województwie poznańskim w sobotę i niedzielę strażacy interweniowali ponad 20 razy. Najczęściej wzywani byli do gaszenia traw. Jeden groźniejszy pożar zanotowano w gminie Nowy Tomyśl, w miejscowości Cicha Góra, gdzie wskutek niebezpieczności przewodu kominowego spalił się dach na budynku mieszkalnym. (jz)

Sprostowanie

W artykule pt. „Potrzebujemy siebie wzajemnie” wydrukowany w świątecznym wydaniu

„Głosu” jedno ze zdań zawiera błąd. Powinno ono brzmieć: „Tak samo jak był zainteresowany uznaniem przez RFN naszej zachodniej granicy”. (—)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 13 do 15 stopni, minimalna od 4 do 5 stopni. Wiatr słaby, zmienny.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Pile, Lesznie i Koninie 18 stopni, w Kaliszu i Poznaniu 20 stopni. Ciśnienie wynosiło 1057,1 hPa czyli 757,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jacek Kornaszewski.

Nr indeksu 85028 A-16

Rzeczywiście — narodowe rady

Klucze do przyszłości

Powszednie trudności i troski, towarzyszące nam nieodłącznie, odsuwają na drugi plan myślenie o dalszej przyszłości. Interesuje nas ta najbliższa, a nasze wyobrażenia o niej są prozaiczne: niechby wreszcie poznikały handlowe kolejki i po konane zostały zaopatrzeniowe niedostatki. I nie ma w takim podejściu do życia niczego szczególnego: zrozumieliśmy, że bytowe sprawy zaprzątają nasze myśli w pierwszej kolejności.

Tyle, że przy dzisiejszym tempie życia to, co dzisiaj uznajemy za ową „dalszą przyszłość” — staje się szybko chwilą bieżącą... Najrozsądniej byłoby więc, skoncentrowawszy uwagę na teraźniejszości, zachować jednak w polu widzenia nadchodzące jutro. Sposobność po temu — i to niemałego formatu — nasuwa dogłębne reformowanie działalności rad narodowych. One bowiem powinny mieć istotny udział w nadawaniu kształtów naszemu życiu, w uwalnianiu nas od kolejek i pustawych sklepów. Nowe rady narodowe, po wyborach w połowie czerwca, zaczęły pracować wedle reguł nowej ustawy, niosącej sporo nowych elementów demokracji i tego, co się zwykło nazywać uspołecznianiem władzy.

„Mała konstytucja” — bo tak można określić nową ustawę o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, rozszerza w zasadniczy sposób uprawnienia ciał przedstawicielskich w terenie. Obecnie każda sprawa będzie mogła być rozpatrywana przez miejscową radę, chyba że została zastrzeżona ustawą na rzecz innych organów. Wydatnie poszerza się zasięg podległości radom narodowym w sferze gospodarczej. Wzrost wyraźnie ich samodzielność finansowa. Rady narodowe będą teraz jako przedstawicielskie organy władzy państwowej i podstawowe organy samorządu społecznego — zarazem organami samorządu terytorialnego w gminach, miastach, województwach. Wszystko to nadaje radom narodowym w Polsce nowy kierunek rozwoju.

Tym samym powinna zostać wyeliminowana podstawowa słabość w dotychczas obowiązującym układzie: mianowicie, że miejsce rad narodowych nie było do końca, jednoznacznie określone w systemie władzy. Pozycja tą obecnie zostaje gruntownie wzmocniona. Rady narodowe uzyskały nawet uprawnienia w dziedzinie współkształtowania polityki państwowej. Konkretnie: będą one mogły nie tylko wyrażać swoje zdanie co do rządowych zamierzeń, lecz również występować (pośred-

nio: poprzez Radę Państwa, komisje Sejmu lub Radę Ministrów) z inicjatywą opracowania takich czy innych ustaw.

Jest to ustalenie doniosłe. Dodajmy, iż po wejściu w życie omawianej ustawy, tylko rady władne będą wydawać na swoim terenie akty prawne o większym znaczeniu. Kompetencje terenowej administracji państwowej zostają ograniczone do ogłaszania rozporządzeń mających charakter wykonawczy lub też w sprawach nagłych. W tych przypadkach zarządzenia administracji będą wszakże musiały uzyskać następnie aprobatę rad... Nowa ustawa zawiera też swego rodzaju zabezpieczenia, mające na celu uchronienie samodzielności MRN i GRN przed ewentualnymi zakusami rad wojewódzkich do rozstrzygnięcia spraw w ich imieniu. Co więcej, przy formułowaniu postanowień ustawy pomyślano też o uniemożliwieniu (co najmniej zaś — utrudnieniu) omijania niektórych ograniczeń, przejmowania kompetencji, a także o zapobieżeniu tendencjom do zastępowania terenowych rad przez rozmaite organa centralne.

Znaczący problem ustrojowy — profesor Sylwester Zawadzki, wypowiadając się niedawno na temat „krajobrazu polskich rad” („Żołnierz Wolności”) zwrócił uwagę na kwestię granic zarówno centralizacji jak też decentralizacji. Oprócz partykularyzmów resortowych mogą występować silne partykularyzmy lokalne — stwierdził uczony. — Poza tym, jeśli nie uwzględni się charakteru niektórych zadań, powieźmy — oświatowych i zdecentralizować całkowicie szkolnictwo, to mielibyśmy nie tylko różny jego poziom, ale i znaczne dysproporcje w stopniu wykształcenia absolwentów. Albo gdyby ustanowić całkowitą samowystarczalność finansową rad, likwidując dotacje budżetu centralnego, wówczas różnice w rozwoju poszczególnych regionów uległyby zwiększeniu. Nowa ustawa wyróżnia sfery, w których dominują zadania o znaczeniu lokalnym i przekazuje je do kompetencji właściwych rad. Natomiast ograniczenie zakresu ich działania może nastąpić wyłącznie w drodze ustawowej; daje to gwarancję większej stabilizacji.

W ciągu minionych lat można było dostrzec, że tam, gdzie lokalna administracja państwowa nie była silna — najaktywniejsza rada narodowa nie za wiele potrafiła zdziałać; chodził przecież o praktyczne wprowadzanie w życie planów i postanowień. Ale też na odwrót: sama ad-

ministracja terenowa w naszych warunkach ustrojowych, pozbawiona oparcia i kontroli w postaci sprawnie funkcjonującej, kompetentnej rady — cudów nie dokona. Toteż należy uznać za rzecz istotną przywrócenie przez nową ustawę proporcji, wywodzących się z konstytucyjnej zasady nadrzędności rad, czyli ciał przedstawicielskich, nad terenowymi organami administracji. Starano się przy tym zapewnić warunki dla sprężystego i rzeczowego funkcjonowania czynnika wykonawczego: wojewodów, naczelników i podległych im urzędników.

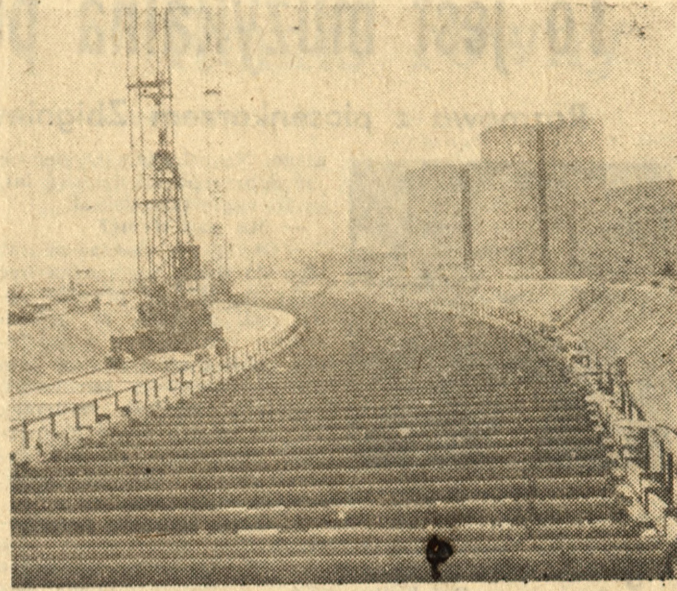
Wzajemne relacje: rady narodowe — administracja państwowa, mają ważne znaczenie dla urzeczywistnienia najrozmaitszych przedsięwzięć zmierzających do zaspokojenia potrzeb ludności. Stosunków tych nie musi i nie powinna cechować przeciwstawność punktów widzenia. Ze wszech miar pożądane jest wspólne poszukiwanie — w płaszczyźnie teoretycznej i praktycznej — najkorzystniejszych rozwiązań lokalnych problemów. Nie można przy tym zapominać o ogólnokrajowych uwarunkowaniach, o konieczności godzenia interesów miejscowych z interesami państwa jako całości.

Mniej więcej za dwa miesiące nowe rady narodowe rozpoczną działalność, uzmocnione przepisami nowej ustawy, dysponujące zwiększonymi uprawnieniami. Wzrost tym samym odpowiedzialność nowych radnych, nastąpi pomnożenie ich obowiązków. Osobny to temat, przenieść ograniczenie do krótkiego przypomnienia, iż po to, by móc stawić czoła zwiększonej gamie spraw i to „cięższego kalibru”, mandatariusze społeczni powinni dobrze znać materiały i opracowania przedkładane przed administracją, a zarazem pozostać w stałych kontaktach z wyborcami; tylko wtedy będą mogli należycie wyrobić sobie poglądy, dotyczące danej sprawy, umożliwiając optymalne rozstrzygnięcie mające na względzie i miejscowe potrzeby, i ogólnokrajowy stan rzeczy.

„Od inicjatywy rad narodowych, umiejętności wykrzystania uprawnień i możliwości, jakie daje nam ustawa, zależy w poważnej mierze bieg spraw, wpływających bezpośrednio na codzienne życie obywateli” — głosi Deklaracja Wyborcza Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. — Rady narodowe.

Dokończenie na str. 5

WIESŁAW PORZYCKI



Coraz więcej wykonawców

Na budowie warszawskiego metra coraz więcej wykonawców i ciężkiego sprzętu. Daleko wprawdzie do przekazania pierwszego odcinka, jednak inwestycja nabiera coraz wyraźniejszych kształtów. W jej realizacji pomagają specjaliści ze Związku Radzieckiego. Na zdjęciu: fragment wykopu między ulicami Bartoka i Herba na Ursynowie.

CAF — fot. A. Rybczyński

Również w Poznaniu

Nie tylko upiększanie

Chyba wszyscy pragną mieć regularne rysy, gładką cerę bez blizn i plam na skórze. Czasami jednak sama natura poskąpi niekiedy urodę. Nie chodzi bynajmniej o wywołujące przeobrażenia dorastających pańienek piegów lub trochę perkaty nosa, lecz poważniejsze zniekształcenia twarzy czy kończyn z jakimi przychodzą dzieci na świat. Wady wrodzone, takie choćby jak zajęcza wargi czy pozrastane paluszki mogą im bardzo utrudnić dorosłe życie. Od pewnego czasu jednak nie natura bywa głównym sprawcą różnych zeszpeczeń wyglądu lecz cywilizacja. Wraz z jej rozwojem mnożą się wypadki połączone zwykle ze skomplikowanymi złamaniami i chorobami nowotworowe pozostawiające okropne rany. Ślady po leczeniu w postaci szram, uszkodzeń nosa, uszu czy policzków są często bardzo widoczne. Można z nimi żyć, ale osoby dotknięte nimi doskonale wiedzą, że wcale nie jest to łatwe.

Usuwanie różnych wad wrodzonych medycy parali się od dawna. Wraz z rosnącą liczbą uszkodzeń oraz zwracania coraz większej uwagi na wygląd zewnętrzny człowieka wśród lekarzy wyodrębniła się nowa specjalizacja — chirurgia plastyczna. Jej głównym zadaniem jest likwidowanie i tuszowanie wrodzonych bądź nabytych szkar. Na ogół, u nas kojarzy się ona jedynie z operacjami plastycznymi dokonywanymi przez starzejące się gwiazdy filmowe. Ale jej zastosowanie jest o wiele szersze, służy ona nie tylko tym, które pragną być piękniejsze, lecz przede wszystkim niesie pomoc ofiarom wypadków, poparzeń i innych zdarzeń losowych, które swym wyglądem nie chcą odbiegać od normy.

O tym jak bardzo chirurdzy — plastycy są potrzebni

świadczy najlepiej zainteresowanie jakim cieszy się Wojewódzki Szpital Chirurgii Plastycznej w Polanicy—Zdroju, gdzie w kolejce do leczenia trzeba czekać kilka lat. Podobnie jest w klinice w Warszawie. Wśród starających się o dostanie do obu placówek nie brakuje także ludzi z naszego regionu. Przyjmujący ich lekarze dziwią się zazwyczaj — „Po co jeździć tyle kilometrów skoro jest chirurg plastyk na miejscu, w Poznaniu?”

Od ponad roku działa bowiem w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Poznaniu przy ul. Lutyckiej Poradnia Chirurgii Plastycznej kierowana przez Wiesława Ratajczaka. 7 lat przebywała w Polanicy, pod okiem seniora polskich chirurgów plastyków prof. Michała Krausa zdobyła drugi stopień specjalizacji, ze względu na rodzinnych powróciła do Poznania. Przy pomocy dyrekcji WSZ poprowadziła pierwszą w tym mieście specjalistyczną przychodnię tego typu.

Pacjentów nie brakowało od pierwszych dni. Kierowali ich lekarze rejonowi, bądź zgłaszali się sami, gdy tylko usłyszeli o jej istnieniu. Wyniki leczenia najlepiej dokumentują zdjęcia. Oto mężczyzna z okropnie zniekształconą wargą dolną, a obok nie ma prawie śladu po rozległej niegdyś ranie, na innym mężczyzna który w wypadku utracił nos. Po zabiegach widzimy go już na miejscu. Skąd się wziął? Tajemnica chirurga — plastyka, a tak naprawdę z przeszczepu skóry z klatki piersiowej. Na kolejnych fotografiach ojciec z dwójką synów, wszyscy posiadają ogromne odstające uszy, po leczeniu wprost wieść się nie chce, że to te same osoby. Podobne przykłady można mnożyć w nieskończoność, wszak w minio-

nym roku W. Ratajczak wykonała 92 operacje chirurgiczne. Były wśród nich również te klasyczne operacje plastyczne.

Moja specjalność — mówi jedyna chirurga — plastyk w Poznaniu jest dość specyficzna. Dziedzina ta posiada własne metody leczenia, posługuje się odrębnymi narzędziami, ale jednocześnie bardzo zahacza o inne działy medycyny. Nosem i uszami zajmują się laryngolodzy, skórą dermatolodzy, kończynami ortopedzi i tak dalej. Oni więc często wykonują także to co i ja robię, ale bez specjalistycznej wiedzy i skomplikowanego instrumentarium po leczeniu pozostają ślady. Oczywiście, nie da się zoperować bez blizny, ale jej rozmiar i to czy będzie widoczna zależy już od lekarza. Nam chodzi nie tylko o to by wszyscy narzędzia zwłaszcza zewnętrzne funkcjonowały, ale także by prezentowały się pięknie lub choćby nie odbiegały od przyjętej normy. Nie muszę chyba mówić jak wielkie to ma znaczenie dla psychiki człowieka.

Zanim się to osiągnie pacjentów czeka długotrwałe leczenie. Odtwarzanie ubytków skóry, modelowanie uszu czy nosa wymaga czasu, ale warto — mówią niemal wszyscy pacjenci poradni.

Po roku istnienia, poznańska placówka okrzepła. Skompletowano niezbędny sprzęt, wyszkolono pielęgniarki. Teraz W. Ratajczak myśli o stworzeniu zespołu chirurgów — plastyków, przekazywaniu zdobytej wiedzy młodym adeptom medycyny. Pacjentów — niestety — na pewno nie zabraknie. W każdy wtorek kiedy jest czynna poradnia pod drzwiami tworzy się coraz dłuższa kolejka. Ale i tak o wiele krótsza niż w Polanicy i Warszawie.

WALERIAN IGNASIAK

Kwiecień — miesiąc rozkwitającej przyrody. Kwiecień — miesiąc ostatnich walk nad Odrą i Nysą w 1945 roku. Kwiecień — miesiąc okrutnej, niesprawiedliwej śmierci u progu wolności i pokoju. Nasze kwiecień — Miesiące Pamięci Narodowej.

10 kwietnia odbyło się w Gorzowie wyjazdowe posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, na którym uroczystie zainaugurowano Miesiące Pamięci Narodowej. W posiedzeniu tym — obok gorzowskiego — uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich obywatelskich komitetów ochrony pomników walki i męczeństwa ze Szczecina, Zielonej Góry i Jeleniej Góry.

Na terenie województwa gorzowskiego zewidencjonowano 330 miejsc uświęconych krwią poległych w latach 1918—19 i 1939—45. Tylko niewielki skrawek województwa znajdował się przed wojną w granicach Polski, ale właśnie o ten skrawek toczyły się boje w Powstaniu Wielkopolskim. Obecnie wszystkie ślady obecności powstańców otaczane są opieką.

Wśród 330 miejsc są takie, w których walczyli i ginęli pojedynczy ludzie: robotnicy przywiezieni na roboty przymusowe, zwiadowcy, uciekinierzy z obozów. Są również miejsca martyrologii i zbiorowej śmierci. Do takich należą Słońsk.

W Słońsku jeszcze w XIX wieku znajdowało się więzienie. Gdy hitlerowcy doszli do władzy, zmienili je na obóz koncentracyjny, w którym więzili działaczy niemieckiego, austriackiego i czeskiego ruchu oporu. W latach wojny było to znów ciężkie więzienie karne, gdzie okupanci wtrącili Polaków, a także Francuzów, Belgów, Luksemburczyków, Duńczyków, Holendrów i Norwegów. Wielu więźniów karano śmiercią zasądzoną przez doraźny sąd. W nocy z 30 na 31 stycznia 1945, tuż przed wkroczeniem żołnierzy radzieckich, gestapowcy rozstrzelali i spalili 814 więźniów. Po zajęciu obozu, Rosjanie zastali na wpół zwęglone zwłoki. O więźniach i pomordowanych w Słońsku przypominają wielojęzyczne tablice i Muzeum Martyrologii.

Drugim dużym skupiskiem ludzi zamkniętych za drutami był oflag w Dobięgniewie (Woldenberg), gdzie ponad 5 lat wojny spędziło około 8 tysięcy polskich oficerów wziętych do niewoli w kampanii wrześniowej. Warunki życia w oflagu były nieporównanie lepsze niż w innych obozach, ale zamknięcie na niewielkiej przestrzeni w wiecznym towarzystwie tych samych mężczyzn, pozostawiło trwały ślad na ludziach tam więzionych. Woldenbergczycy pamiętają o Do-

LIST Z GORZOWA

Pamięć

biegniewie, tu odbywają swoje zjazdy, postawili szkołę, ufundowali pomnik. W trakcie organizacji jest muzeum.

Przez województwo gorzowskie przebiegał szlak II Armii WP. W ostatnich latach miejsca stacjonowania i przemarszu wojsk upamiętniono pomnikami, tablicami i akcentami plastycznymi. W Lipich Górach przebywał dowództwo II Armii i tam stanął pomnik gen. Karola Świerczewskiego. W Gardzku, gdzie stacjonowała 4 Brygada Inżynieryjno-Saperska, wmurowano tablicę pamiątkową. W Strzelcach Krajeńskich wzniesiono pomnik Żołnierzy Polskich. W Gorzowie stacjonowała 5 Dywizja II Armii, co też upamiętniono pomnikiem. W Kłodawie wmurowano tablicę w miejscu postoju 17 pułku piechoty i 22 pułku artylerii lekkiej. Rzeźby orłów ustawiono na trasie przemarszu wojsk w Przytocznej, Deszczynie, Starym Kurowie i w pobliżu Skwierzynie.

Ofensywa wyzwolająca pochłonęła tysiące ofiar. Żołnierze polscy i radzieccy spoczywają na cmentarzach wojskowych w Gorzowie, Choszczynie, Myśliborzu, Rzepinie, Międzyrzeczu, Kostrzynie, Dębnie i w Skwierzynie.

Najtrudniejszy do zdobycia był Kostrzyn. Twierdza kostrzyńska to jeden z najważniejszych bastionów broniących

dostępu do odległego zaledwie o 60 km Berlina. Walki o Kostrzyn trwały długo i zginęły w nich tysiące żołnierzy. Miasto sześć razy przechodziło z rąk do rąk. W zaciętych bojach żołnierze radzieccy zdobywali przyczółki po drugiej stronie Odry. Twierdza kostrzyńska padła dopiero 12 marca 1945, w miesiąc po oswobodzeniu okolicznych terenów. Zdobyca Kostrzyna otworzyła drogę na Berlin.

W Kostrzynie znajduje się cmentarz żołnierzy radzieckich, jest pomnik, pozostały ruiny twierdzy. Nie ma jednak muzeum, brak pełnej informacji o walkach. U nas, w województwie gorzowskim, zrodziła się myśl utworzenia muzeum i zagospodarowania twierdzy. Na ten temat dyskutowano podczas posiedzenia w Gorzowie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Podjęto apel, w którym czytamy m. in.:

„Zebrani na krajowej inauguracji przedstawiciele Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz wojewódzkich obywatelskich komitetów województwa gorzowskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i jeleniogórskiego, w całej rozciągłości podtrzymują społeczną inicjatywę województwa gorzowskiego zagospodarowania twierdzy kostrzyńskiej wraz z częścią Starego Miasta. W ramach tego przedsięwzięcia przewiduje się utworzenie muzeum, które ukaze boje wojny bratnich armii i powrót do Macierzy, piastowskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Jestem przekonani, że w tym patriotycznym dziele uczestniczyć będzie całe społeczeństwo. Liczymy, że dla wzbogacenia ekspozycji muzeum uzyska się również osobiste pamiątki od uczestników walk lub ich rodzin. Zatem zwracamy się z prośbą o zgłaszanie możliwości pozyskania czy udostępnienia dokumentów lub innych eksponatów na adres Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Gorzowie Wlkp., ul. Kwiatowa 10 (Urząd Wojewódzki).”

Kwiecień to wiosna, to budzący się do życia świat. Tam, w Kostrzynie, w Słońsku, w Dobięgniewie, na setkach wojskowych cmentarzy leżą ci, których kolejna wiosna nie zobu-
dzi do życia. Im winniśmy pamięć.

KRZYSTYNA KAMIŃSKA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

DZIĘKUJEMY

Czytelnikom, a wśród nich również członkiniom i członkom klubu „Komar” przy Spółdzielni Mieszkaniowej H. Cegielski, którzy zechcieli do nas napisać z okazji świąt serdecznie dziękujemy za pamięć, tradycyjne życzenia oraz mile słowa, skierowane przy okazji pod adresem „Głosu”.

REDAKCJA

NIEPORZĄDKI

W ramach akcji wiosennych porządków zwracam się ze sprawą, która od paru lat jest poruszana na łamach i jak dotąd — cicho. Może wreszcie teraz się uporządkuje te miejsca w Poznaniu: 1. Osiedle Studenckie „Winogrody” — koło bloku „A” leżą od paru lat rury; już zdążyły zarzewieć. 2. Ul. Stowiańska — koło Urbanowskiej — leżą na placu materiały budowlane, mimo że dawno skończono roboty. 3. Ul. Lechicka — pobocze prawie na całej długości jest potwornie zaniedbane, brud w rowach przyulicznych. (849)

GRZEGORZ LIPCZYŃSKI
Poznań

WALKA Z WIATRAKAMI

Czytając informację „Pułapki nie na myszy” („Głos” z 4 IV) uznałem ją za żart. To śmieszne, że na osiedlach nie można dać rady kierowcom, którzy łamią przepisy parkowania. W centrum Poznania plac mandat, na osiedlach nie. Dlaczego? Mieszkam na Osiedlu Bolesława Chrobrego, gdzie parking jest w ciągłej budowie, a my mieszkańcy, jesteśmy u kresu wytrzymałości. Od godziny 4 do 2 w nocy słyszemy pracujące silniki i trzaskające drzwi. Do pracy idziemy niewyspani. Jak tak dalej pójdzie, to zamiast parkingów trzeba będzie budować więcej szpitali i sanatoriów dla nerwowo chorych. Mam nadzieję, że panowie kierowcy zdają sobie sprawę, że nerwica czeka również ich dzieci. Do kierowców zwracam się z apelem — do czasu wybudowania parkingów — zachowujcie się kulturalnie, przynajmniej nocą. (765)

E. J.
Poznań

„ATRAKCJE” Z PZU

Państwowy Zakład Ubezpieczeń od pewnego czasu raczy swoich klientów szczególnie „atrakcyjnymi” pomysłami. Kompromitacja z kartami benzynowymi, gdy wymyślony w Poznaniu sposób ich rozprawiania był z całą pewnością najgorszy w całej Polsce, znana jest szeroko. Mam teraz do zaprezentowania nowy pomysł. Domki rekreacyjne, których setki znajdują się wokół Poznania, ale poza granicami były od lat ubezpieczone poprzez poznańskich agentów PZU z korzyścią dla agentów ku wygodzie klientów. Teraz zakazano agentom tych czynności. Jeśli ktoś ma — przykładowo — taki domek w gminie Murawana Gołtina (jest ich tam akurat wiele setek) powinien osobiście dokonać formalności z polisą w inspektoracie PZU w Obornikach. Tamże będzie musiał corocznie dokonywać odnawiania polisy.

A więc wszystko dla klienta! Frontem! Niech zwolni się z pracy, weźmie dzień urlopu (zamiast się nudzić na swojej działce), niech spali parę litrów benzyny (tej brakującej w kraju) na dojazd do Obornik — aby wypełnić nowe żądanie PZU. Zgodnie z modną dziś zasadą: obsługa gorsza, ale za to droższa! (846)

M. S.
Poznań

To jest muzykalna publiczność

Rozmowa z piosenkarzem Zbigniewem Wodeckim



Fot. — S. Ossowski

Używając języka sportowego, można by powiedzieć, że na Dni Kultury Polskiej wystaliśmy do Związku Radzieckiego bardzo silną drużynę piosenkarów... — Rzeczywiście: Maryla Rodowicz, Kryśia Prońko, Hanna Banaszak, Vox, Alex Band, no i ja... — Ile razy występował pan przed radziecką publicznością? — Otóż rzecz właśnie w tym, że dotychczas nie byłem w Związku Radzieckim. I na dobrą sprawę, nie wiem dla-

czego. Na estradzie występuję już dobrze ponad dziesięć lat, aż tu nagle taki debiut. — Ma pan tremę? — Chyba nie, chociaż akurat tego do końca nie można być pewnym. Bliższy prawdy będzie, jeśli powiem, że jestem ciekaw konfrontacji z radziecką publicznością. Z kim bym nie rozmawiał na ten temat, mówią o niej jak najlepiej. To jest bardzo dobra publiczność. Muzykalna, ciekawa nowych głosów i nowych twarzy, lubiąca rozrywkę. — Gdzie będziecie występować? — W Moskwie, Leningradzie i w Wilnie. Maryla Rodowicz mówi, że to bardzo dobrze, bo w każdym radzieckim mieście jest inna publiczność, inaczej reagująca na występy. — Co pan będzie śpiewać? — Dzięki jakim piosenkom spróbuje pan zostać popularnym w Związku Radzieckim? — Ponieważ jest to mój debiut w ZSRR jestem w uprzywilejowanej sytuacji. Mogę śpiewać nawet moje starsze

kiem sklepu z artykułami drogeryjnymi, gdzie masowo zaopatrywali się w środki czystości przedstawiciele poznańskich zakładów pracy. — Obaj panowie wiedzieli o

zakazie sprzedaży butli gazowych dla odbiorców indywidualnych. Postanowili więc, pomóc im i sobie. W okresie od 30 marca 1982 do listopada 1982 z pomocą 15 osób zakupili 245 sztuk 11-kilogramowych butli z gazem za 441 245 złotych. Butle

te następnie sprzedawali po znacznie wyższych cenach. Zakup butli nastąpił po przedstawieniu przez zaufane osoby nieprawdziwych, bądź sfałszowanych zamówień na butle, firmowanych przez uspołeczniony zakład. Za każdym razem odbiorca butli przerabiał upoważnienie do odbioru wpisując własne personalia i numer dowodu osobistego.

akt oskarżenia sporządzony w Prokuraturze Rejonowej Poznań Wilda i Nowe Miasto obejmuje obok Narcyza S. 15 osób, które zgodziły się nabyć dla niego i Zenona A. butle z gazem. Akt oskarżenia nie obejmuje Zenona A., który zmarł. Sprawa niebawem wpłynie do sądu. (beb)

Sądowy epilog sprzedaży 245 butli gazowych

W 1982 roku Komunalną Rozlewnię Gazu Płynnego „Korgaz” w Poznaniu obo-

zawansowany w odbudowie i czuje się upoważniony zaprosić Państwa do niego jeszcze w tym roku. No, może tak pod koniec. Będzie to tani, popularny hotel klasy turystycznej, gdzie wanny w łazienkach zastępują tusze, a

ze lata. Ale będzie to znowu wspaniały obiekt hotelowy w starym stylu, który zaspokoi najbardziej wyrafinowane gusta szczególnie wymagających turystów. Także tych z dewizami.

Zaczem przenieśliśmy się na ulicę Jagiellońską, gdzie pod numerem 6 zainstalujemy przerażającą rudę, właściwie kupę gruzu, z której przedstawiciele PTTK wyczerowali nam swój przyszły reprezentacyjny obiekt — siedzibę. Ruinę już zaczęto rozbie-

żać. Tak, tu już nie może być mowy o odbudowie, tu trzeba dom wznosić od nowa. Dziś PTTK w Krakowie błąka się po różnych lokalizacjach, rozproszonych po mieście, niektóre z nich nie nadają się w ogóle do potrzeb tej wielkiej organizacji zrzeszającej polskich turystów i krajoznawców. A przecież tu, w Krakowie, mają siedzibę niektóre centralne organizacje PTTK, jak choćby Komisja Narciarstwa czy Komisja Wysokogórska, a to ze względu na położenie — najbliższe Tatr. Otóż w domu przy Jagiellońskiej 6 wszystko to znajdzie miejsce. Nareszcie! Bo przecież miało już PTTK przydział na kilkupiętrową kamieniczkę przy ul. Kanoniczej, ale w ostatniej chwili przydział cofnięto, bo... zgłosił się Wyspiański, a ten w Krakowie ma we wszystkich pierwszeństwo.

Przeszliśmy więc na Kanoniczą do owej wspomnianej kamienicy, też świeżo odnowionej, gdzie pomieszczono niedawno Muzeum Wyspiańskiego. Bardzo gorąco polecam Państwu zwiedzić to Muzeum przy najbliższej okazji pobytu w Krakowie. Można czytać wiele o tym naszym Leonardzie, można tu i ówdzie oglądać jego dzieła, podziwiać na scenie jego sztuki, ale nie zastąpi to zetknięcia się z tym

wytropiliśmy pokoje nawet bez tuszu. Wykonawca sumitował się, że on tylko realizuje projekt, w tym zaś ponoc konserwator zabytków nie zgodził się w niektórych pokojach instalować tuszu gdyż wymagałoby to zmian w stonunku do pierwotnego kształtu wnętrza budynku. A tu, co pierwotne jest święte... I tak mimo woli organizatorów wyszło z worka sztydołtemu „Turystyka i zabytki”... Położony opodal Saskiego hotel Grand dopiero co wszedł w fazę odnowy. Jest teraz piekielnie rozbabany, ale może dlatego widać lepiej skalę trudności. Tu w sali lustrzanej trzeba było zdjąć i przechować zarówno lustra, olbrzymich rozmiarów, którymi wyłożone były ściany, jak i wiele innych elementów. Rozbiera się tedy różne marmurowe kominki, odkuwa wcześniejsze — później zamurwane — słupy ozdobne pomiędzy oknami, zdejmuje sufity, za którymi często pozostały wcześniejsze sufity z cennymi ozdobami. Nic tu nie można robić szybko, albowiem zbyt wiele jest do stracenia. Ale również dlatego, że nigdy nie wiadomo, co czeka budowniczych pod wierzchnią warstwą tynków czy murów.

Odbudowa hotelu Grand to jeszcze długie miesiące, mo-

życiorysy zamknięte

ŻYCIORYSY ZAMKNIĘTE

Luboński praktyk marksizmu

Dzisiaj na ementarzu w poznańskim Junikowie pochowany zostanie Andrzej Sternal, powstaniec wielkopolski, weteran ruchu robotniczego, komunista, działacz PPR i PZPR.

Urodził się w Zabikowie pod Poznaniem 28 listopada 1898 roku, w rodzinie robotniczej. Żołnierz pruskiej armii od 1916 roku, przesiedział ostatnie pół roku wojny w więzieniu w Kolonii za dezercję. Gdy 11 listopada otwary się wrota więzienia, wstąpił do batalionów „Spartakusa”, rozbrajających oddziały wiernie cesarzowi.

Młodość i pełnię życia wypełniła mu praktyczna nauka marksizmu — walka o pracę, o godziwe jej warunki i wynagrodzenie oraz znoszenie represji burżuazyjnego państwa jako zapłaty za tę walkę. W Zabikowie i Luboniu — na tych uprzemysłowionych przedmieściach Poznania — przed bramami fabryk każdego dnia, bez względu na porę roku i pogodę grupowały się setki bezrobotnych, czekając na doraźną robotę, choćby przy rozładunku wagonów. Młody Sternal zdecydował się szukać pracy w kopalniach na północy Francji. Był górnikiem od 1922 do 1935 roku. Tam zetknął się z zorganizowaną lewicą i za sympatie do komunizmu został z Francji wydalony. Wrócił do Zabikowa-Lubonia, znów między gromady bezrobotnych. Wstąpił wtedy do Komunistycznej Partii Polski. Współorganizował walkę z rodzinnym wyzyskiem. W 1936 roku, kiedy właściciele Fabryki Przetworów Ziemiakczanych, w znowie ze starostą powiatowym, najtańszym kosztem chcieli zmniejszyć przyfabryczne łąki nadwarciańskie, ogłosili roboty publiczne, z glodowymi stawkami po 30 groszy za godzinę przez 3 dni w tygodniu. Tymczasem najęci do tej pracy ludzie załadali normalnego wynagrodzenia 60 groszy za godzinę i przez 6 dni w tygodniu. Strajk okupacyjny, poparty przez stałe załogi niektórych innych lubońskich zakładów, przyniósł częściowe zwycięstwo: 50 groszy i 5 dni pracy w tygodniu. Ale organizatorzy strajku, wśród nich Andrzej Sternal, zapłacili za to więzieniem. Jeszcze dwukrotnie przed wybuchem II wojny światowej zamykali się za nim więzienne bramy, „za komunizm”.

Gdy w 1938 roku wrócił z Berezki Kartuskiej, zastała go w Luboniu wieść o rozwiązaniu KPP. Postanowił jednak wspólnie z towarzyszami, nie rozwiązywać tamtejszych komórek partyjnych, wierzyli w rychłe utworzenie nowej partii. Nastąpiło to dopiero w 1942 roku; do tego czasu, mimo hitlerowskiego terroru, „bezpartyjni” komuniści z Lubonia działali w sposób zorganizowany. A. Sternal w 1940 roku wywieziony został na roboty przymusowe do Niemiec. Wrócił stamtąd w lipcu 1945, od razu zaangażował się w pracę nad umacnianiem PPR i władzy ludowej w swojej rodzinnej okolicy, był jednocześnie robotnikiem w zakładach ziemniakczanych. Później — do 1950 roku pracował w aparacie partyjnym. Do 1957 roku był wiceprzewodniczącym WRN. Został odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami. Zmarł 18 kwietnia br. (tt)

eksponować. Niby salony są pełne, ale bardzo dużo obrazów, przedmiotów pochodzi ze zbiorów prywatnych, zostało wypożyczonych czasowo. Właściciele niechętnie wydają te, w końcu ogromnie cenne rzeczy, stawiają trudne do sprostanienia warunki. Ekspozycja jest więc płynna, coś się oddaje, coś znowu czasowo zdobywa. Ale na to chyba nie ma rady.

Mieliśmy też okazję obejrzeć ekspozycję w królewskich komnatach Wawelu wystawę „300 lat odsieczy wiedeńskiej”, tuż przed jej zamknięciem. Wystawa cieszyła się ogromnym powodzeniem, czemu trudno się dziwić zważywszy, iż zgromadzono na niej eksponaty rozproszone po całej Polsce i nie tylko. Niektóre wsak obrazy i inne pamiątki przybyły nawet z Monachium i Budapesztu dzięki uprzejmości tamtejszych muzeów. Aby wystawę zorganizować przeprowadzono ogromną pracę. Kwerenda objęła całą Polskę, przede wszystkim muzea i kościoły, ale także inne obiekty, jak również zbiory prywatne. Tylko dzięki temu udało się zebrać te setki, setki obrazów, okazów broni, przedmiotów obrazujących sytuację przed odsieczą, w czasie bitwy pod Wiedniem i po niej. Kto nie widział niech żałuje!

Tymczasem na jesień zapowiadają się w Krakowie dalsze atrakcje turystyczne. Po-dano nam już program Krakowskich Dni Turystyki, które tym razem przebiegać będą pod hasłem „Kultura w turystyce — turystyka w kulturze”, a odbędą się od 27 września do 7 października. Tam m.in. imprezy turystyczno-rekreacyjne dla środowisk specjalnej troski (domów dziecka, domów spokojnej starości, osób niepełnosprawnych itp.), akcja „Czysta Jura”, „Polska i tam gdzie byli Polacy”, wy-cieczki „Szlakiem legend krakowskich” i wiele innych. Turysty, szukajcie się do Krakowa jesienią!

Z Muzeum Wyspiańskiego są poważne kłopoty. Mianowicie w tym mieście, gdzie po artyście pozostała ogromna liczba pamiątek, nie bardzo jest co

portretem wykonanym czarną kreską, krótko przed śmiercią, na którą artysta czekał w wielkich cierpieniach, a rysował niemal bezwładną już ręką. Cierpienie, męka, zbliżająca się śmierć wyzierają z tego rysunku. Nad nim zaś pomieszczono inny autoportret — z czasów młodości i siły, w kolorowych pastelach. Cóż za niesamowity kontrast!

I druga okazja do wzruszenia. Ekspozycja zawiera projekty witraży dla kościoła Franciszkanów. Projekty olbrzymich rozmiarów z trudem dają się ogarnąć wzrokiem. Stare one jakieś, wyblakłe! Ale przecież opodal jest kościół Franciszkanów! Trzeba tam koniecznie pójść zobaczyć co z tych projektów wyszło. Najlepiej pójść rano, wtedy właśnie słońce gra w witrażach nawy głównej od ołtarza. Ale gdy przyjdzie się po południu w dzień słoneczny, jak mnie się zdarzyło, i nagle spojrzysz w tylną część głównej nawy następuje zupełnie oślnienie. Olbrzymich rozmiarów Bóg—Ojciec płynie gdzieś w płomieniach. Witraż podświetlony słońcem robi niezwykle wrażenie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

W gościnie u Wyspiańskiego

rać. Tak, tu już nie może być mowy o odbudowie, tu trzeba dom wznosić od nowa. Dziś PTTK w Krakowie błąka się po różnych lokalizacjach, rozproszonych po mieście, niektóre z nich nie nadają się w ogóle do potrzeb tej wielkiej organizacji zrzeszającej polskich turystów i krajoznawców. A przecież tu, w Krakowie, mają siedzibę niektóre centralne organizacje PTTK, jak choćby Komisja Narciarstwa czy Komisja Wysokogórska, a to ze względu na położenie — najbliższe Tatr. Otóż w domu przy Jagiellońskiej 6 wszystko to znajdzie miejsce. Nareszcie! Bo przecież miało już PTTK przydział na kilkupiętrową kamieniczkę przy ul. Kanoniczej, ale w ostatniej chwili przydział cofnięto, bo... zgłosił się Wyspiański, a ten w Krakowie ma we wszystkich pierwszeństwo.

Przeszliśmy więc na Kanoniczą do owej wspomnianej kamienicy, też świeżo odnowionej, gdzie pomieszczono niedawno Muzeum Wyspiańskiego. Bardzo gorąco polecam Państwu zwiedzić to Muzeum przy najbliższej okazji pobytu w Krakowie. Można czytać wiele o tym naszym Leonardzie, można tu i ówdzie oglądać jego dzieła, podziwiać na scenie jego sztuki, ale nie zastąpi to zetknięcia się z tym

genialnym twórcą niejako w całokształcie, wtopionym w niezastąpioną atmosferę Krakowa (a ul. Kanonicza to obok Wawelu chyba kwintesencja starego Krakowa). Tu reszta mamy jedyną okazję poznania Wyspiańskiego od strony wszystkich rodzajów jego bogatej twórczości, a także od strony prywatnego życia rodzinnego, bogato ilustrowanego zdjęciami, pamiątkami.

Wiele tu okazji do refleksji, do wzruszeń. Wspomnę dwie. Ekspozycja kończy się auto-

Jeszcze o cenach

Tę decyzję uzasadniają fakty

(PAP) Decyzja o zakazie podwyższenia cen umownych po nad pułap usprawiedliwiony...

Część przedsiębiorstw w woj. opolskim idzie wyraźnie na łatwiznę, ciągnąc zyski z podwyżek cen...

Jeszcze lepszy wynik finansowy, poprzez manipulację cenami mają na swoim koncie Opolskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego...

Na krótko przed wprowadzeniem zakazu podwyższenia cen umownych Okręgowy Urząd Cen w Bydgoszczy...

W. Brytania zerwała stosunki z Libią

(PAP) Rząd brytyjski postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Libią...

Decyzja ta jest następstwem tragicznej w skutkach demonstracji przeciwników pułkownik...

Przed premierą

- wspomnienia o E. Stachurze

INFORMACJA WŁASNA

Towarzystwo Kultury Teatralnej i klub MPiK przy ul. Ratajezka w Poznaniu znane są z organizowania interesujących spotkań z ludźmi teatru...

Klucze do przyszłości

Dokończenie ze str. 3

ciężące się zaufaniem i poparciem wyborców oraz kompetentna i sprawiedliwa, podległa radzie administracji terenowej...

ki Zakład Transportu Miejskiego w Bydgoszczy w kalkulował w ceny nieuzasadnione koszty...

Nie lepsze są wyniki kontroli w woj. radomskim. Przykłady zawyżania cen nie należą tam do rzadkości...

Niektórzy producenci usiłują przekonać urzędy cen o niezbędności podwyżki. Np. Zakład Ceramiki Radiowej...

Zdarzyć się może, że w niektórych przedsiębiorstwach koszty uzasadnione wzrosła rzeczywiście więcej niż 10 procent...



Szermiercze MŚ juniorów

Srebrny medal

J. Olecha w szabli

(PAP) Bardzo dobrze spisali się nasi młodzi szablisty na rozgrywanych w Leningradzie mistrzostwach świata juniorów...

W ostatnim pojedynku turnieju, decydującym o złotym medalu, Janusz Olech przegrał z zawodnikiem gospodarzy...

A. Grubba wicemistrzem Europy

Dokończenie ze str. 1

Grubba w półfinale turnieju indywidualnego zmierzył się z reprezentantem Jugosławii Surbekiem i wygrał to spotkanie 3:0...

Nie udało się natomiast polskiemu pingpongiście obronić złotego medalu w grze mieszanej...

Udane starty polskich żużlowców

(PAP) Bardzo dobrze spisali się dwaj polscy żużlowcy - Edward Jancarz i Jerzy Rembas startujący we wstępnej rundzie eliminacyjnej...

Piłka nożna

Table with 2 columns: Team, Points. II LIGA GRUPA I: Olimpia P-ń - Stilon 2:1, Odra Opole - Arka 1:0...

Remis równy porażce

Dokończenie ze str. 1

bramek. Mecz w Lublinie obserwowano 10 000 widzów. Ze spoly wystąpiły w składach:

Polska: Kazimierski, Chojnacki, Adamiec, Budka, Wdowczyk, Buda, Kensy (od 65 min. Pekala), Wiljas, Miłoszewicz, Baran (od 46 min. Turowski), Lesniak.

To był szok. Kibice, a pilkarze zapewne też, uwierzyli, że awans do turnieju olimpijskiego polski zespół wywalczył już w Szczecinie...

Nie zobaczą igrzysk, które wydawały się być w zasięgu ręki. Tak więc po medalowych sukcesach w Monachium (złoto), w Montrealu (srebro)...

Po meczu powiedzieli: trener WALDEMAR OBRĘBSKI: „O naszym niepowodzeniu zdecydowała pieśń połowa, kiedy polski zespół spisywał się wyjątkowo dobrze...”

jednak za mało, by grać w finale olimpijskim. Chciałbym po gratulować piłkarzom NRD awansu do turnieju w Los Angeles...

Trener - SEPP PIONTEK: „Zaluję, że polscy piłkarze nie wystąpią na Olimpiadzie, ale to jest sport i nikt nie mógł od nas wymagać, byśmy im ten awans ułatwiali...”

Końcowa tabela grupy „B”

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. NRD 13:3 14-5, 2. Polska 13:3 13-6...

Wszyscy grają dla Olimpii

Kolejne dwa punkty zdobyli piłkarze Olimpii pokonując w sobotę na własnym boisku Stilon Gorzów 2:1 (1:1)...

Olimpia: Zakrzewski (od 46 min. Bzdęga), Kliszewski, Król, Grześkowiak, Marchlewicz, Chwałkowski, Kurylo (od 17 min. Woliński), Rybak, Krakowski, Grobelny, Dutkiewicz.

Stilon: Wachowiak, Dudek, Jaworski, Sadowski, Ludniewski, Krasowski (od 81 min. Dawidowicz), Zmiąjak, Wiliński, Sierant, Woliński, Burzawa.

Do końca pierwszej połowy gra była wyrównana, a po zmianie stron gwardziści przy stąpili do zdecydowanego ataku...

Pingpongiści ze Szwecji w Poznaniu i Gnieźnie

Do Poznania przyjechali pingpongiści szwedzkiej drużyny IFK Falköping. Dzisiaj o godz. 16 w sali przy ul. Sta-

środkowa, a stojący przed bramką Grobelny, piaskim strzałem w dolny narożnik umieścił piłkę w siatce. Stilonowcy nie myśleli jednak pogodzić się z porażką...

Do końca pierwszej połowy gra była wyrównana, a po zmianie stron gwardziści przy stąpili do zdecydowanego ataku. Długo nie przynosił on jednak skutku...

rolęckiej 38 zmierzają się oni ze Stomilem, w czwartek o godz. 16.30 w sali przy ul. Konopnickiej w Gnieźnie...

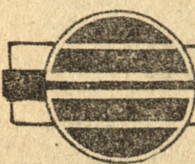
WYNIKI TABEL

Table with 3 columns: Group, Rank, Team, Points. GRUPA II: Resovia - Polonia 0:1, Włókniarz - Stal Mielec 3:2...

Table with 2 columns: Rank, Team, Points. 10. Polonia 17:13:21 9-23, 11. Piast 17:11:23 10-19...

Table with 2 columns: Rank, Team, Points. GRUPA IV: Prosná - Start 1:3, Wisła II - Włókniarz 1:3...

Table with 2 columns: Rank, Team, Points. 1. Start 20:35:5 48-10, 2. Ursus 21:30:12 35-13...



Z prasy zagranicznej

W 1983 roku współczynnik zmianowości w przemyśle pozostał na poziomie poprzedniego roku, kiedy to wprawdzie nastąpiła w tej dziedzinie pewna poprawa, ale nadal wykorzystanie maszyn nie było dobre. Konkretnie mówiąc, w 1982 roku w centralnie zarządzanych zakładach przemysłowych nie pracujących w ruchu ciągłym wykorzystanie miejsc pracy przy maszynach w czasie dwóch zmian wynosiło jedynie 65,5 proc. We wrześniu tegoż roku dokonano wyrzykowych badań wykorzystania poszczególnych rodzajów maszyn i urządzeń, stwierdzając, że w odniesieniu do czasu kalendarzowego wykorzystanie to wynosiło zaledwie 35,3 proc., przy czym w przypadku urządzeń całkowicie zautomatyzowanych nastąpiło pod tym względem nawet pogorszenie (w 1980 wy korzystywano je w 49,1 proc., zaś w 1982 w 48,1 proc.). W przeliczeniu na godzinę wynika, że we wrześniu 1982 te całkowicie zautomatyzowane pracowały po około 11,5 godzin na dobę. Tu należy dodać, że urządzenia zmechanizowane pracowały przeciętnie 7,2 godziny na dobę, zaś urządzenia częściowo zautomatyzowane — 8,2 godziny.

„Pravda” stwierdza następnie, że eliminowania takich i podobnych niedociągnięć nie można nazwać intensyfikacją, lecz raczej zaprowadzeniem porządku, który powinien być zrobiony już dawno. Inaczej bowiem po prostu nie będzie za co intensyfikować gospodarki.

Wejście na intensywną drogę rozwoju wymaga

zwiększenia inwestycji. Wprawdzie pod względem udziału inwestycji w podzielnym dochodzie narodowym Czechosłowacja nie pozostaje w tyle za innymi państwami o rozwiniętym przemyśle, lecz inwestycje te mają w CSRS inną — można by powiedzieć niepożą-

Ku nowoczesnej produkcji

Pisząc o konieczności intensyfikowania rozwoju gospodarki narodowej, bratysławski dziennik „PRAVDA” (nr 33) stwierdza, że z porównania strategicznych zamierzeń, nakreślonych przez XVI Zjazd KPCz, z rzeczywistością osiągnięta efektywnością gospodarki Czechosłowackiej wynikają niedociągnięcia.

dana struktura: o ile gdzie indziej 60—80 proc. inwestycji przeznacza się na modernizację środków trwałych, to w CSRS — około 40 proc. W wyniku tego przybývają nowe hale produkcyjne, a w nich — maszyny na przeciętnym techniczno-ekonomicznym poziomie, ponieważ nie wystarcza już środków na maszyny najnowocześniejsze najwydajniejsze, na zautomatyzowane linie.

Ponadto ciągle zwiększanie liczby maszyn o przeciętnym poziomie, a więc w zasadzie rozwój ekstensywny, sprawia, że coraz więcej miejsc przy maszynach jest nieobsadzonych z powodu braku pracowników, czyli znów maszyny nie są na miejscu wykorzystywane. Budowanie całych nowych wydziałów produkcyjnych i wynika-

jący z tego brak środków na rekonstrukcję i modernizację powoduje, że maszyny i tak już relatywnie stare, starzeją się jeszcze bardziej. W ubiegłym roku przeciętny wiek maszyn i urządzeń w Słowacji wynosił 8,4 roku, przy czym w podstawowym dla republiki rezerwie ogólnego przemysłu maszynowego — 10 lat. Warto tu przypomnieć, że normatywna żywotność maszyn wynosi około 14 lat, czyli że przeciętny wiek zbliża się do tej granicy. Najgorsze jest jednak to, że w tym pozostaje rozwój automatyzacji oraz galezi najbardziej perspektywicznych.

Z danych publikowanych za granicą wynika, że w latach 1975-1980 udział inwestycji w nakładach produkcyjnych na rozwój elektroniki wzrósł 10-15 razy, a do 1985 roku wzrosł jeszcze trzykrotnie. Także w Czechosłowacji — stwierdza „Pravda” — należy skoncentrować zdecydowaną większość środków na programie modernizacji i rekonstrukcji bazy produkcyjnej.

Konieczność intensyfikowania produkcji wymaga również zmiany podejścia kadry kierowniczej w gospodarce do istniejących problemów. Tymczasem wciąż jeszcze zamiast twórczych poszukiwań sposobu ich rozwiązania wybiera się drogie żądania dodatkowych środków, inwestycji, importu itp. Zgodnie z obowiązującymi zasadami jednostki gospodarcze powinny finansować inwestycje z własnych środków oraz z kredytu bankowego. Można by powiedzieć, że są to środki, które nie wystarczają na pokrycie wszystkich potrzeb inwestycyjnych. Ale zwiększe nie ich leży w mocy przede wszystkim samych zakładów i jednostek gospodarczych.

siedzeniu mieszkańców trzech miast do Khayelitsha, ostrzegając iż z pewnością przyczyni się to do wzrostu napięcia i co więcej, może prowadzić do niepotrzebnych konfliktów.

Miejscowy dziennik „Cape Town Times” komentował: „W ten sposób zniszczeniu ulegną

Rugi ludności murzyńskiej

Thomas Thomson 3 bm. pisat z Kapsztadu dla agencji REUTERS o masowym przesiedlaniu ludności murzyńskiej

struktury społeczne, które wytworzyły się już w ciągu lat na terenie trzech miasteczek. Najbardziej i najmniej uprzywilejowani znajdują się najdalej od miast i najwięcej płacić będą za dojazd”. Mieszkańcy Langa — rozległego miasteczka, założonego w 1927 roku — oświadczyli korespondentowi Reutersa, iż sprzeciwia się wysiedlaniu. Miejscowy pastor mówi: „Ludzie nie chcą się wyprowadzać”. Dodaje następnie: „Wierzmy, że warunki mieszkaniowe w Khayelitsha będą o wiele lepsze, nie dbamy jednak o to. Nowe miasto jest ogromnie daleko od naszych miejsc pracy i niczego nie oferuje naszej społeczności”.

Dla Langa przymusowe wysiedlenie będzie jedynie powtórką z historii. Miasteczko powstało gdy rząd zlikwidował m. in. osiedle Ndabeni, przenosząc na nowe miejsca jego mieszkańców. Wprowadzona na początku tego wieku strategia najwyraźniej polega na coraz dalszym odsuwaniu ludności murzyńskiej od centrum miasta. Przymusowe przesiedlenie w sposób oczywisty wynika z polityki segregacji rasowej — apartheidu, opartej na przekonaniu o wyższości białych.

Zgodnie z prawem RPA, poszczególne grupy rasowe winny mieszkać w odrębnych dzielnicach. W opracowaniu nau-

kowym, opublikowanym w ubiegłym roku oceniono, iż w imię apartheidu w ciągu ostatnich 20 lat przymusowo przesiedlono 3,5 mln ludzi — głównie Murzynów. Rząd twierdzi wprawdzie, iż liczba ta jest o wiele niższa, autorzy opracowania sadzą jednak, iż rugi obejma jeszcze 2 miliony osób. Dr Ivan Toms, który stoi na czele przychodni, opiekującej się około 50 tys. mieszkańców Crossroads, jest zdania, iż rząd rozpocznie likwidowanie obozu już w lipcu. W czasie wiecei mieszkańców w ubiegłym roku podjęto decyzję o pozostaniu na miejscu — blisko rynków pracy lecz w lepiankach, sklepowych i blachy, w warunkach urągających higienie. Rząd ma zamiar rugować około 17 500 legalnych mieszkańców Crossroads do Khayelitsha a pozostawionych odesłać z powrotem do bantustanów, daleko od Kapsztadu. Władze niechętnie mówią o terminie akcji, zdaniem mieszkańców będzie ona jednak zakrojona na dłuższy czas. Murzynów będzie się namawiać by dobrowolnie zmieniły miejsce zamieszkania — jeśli przesiadli się jedynie najbardziej opornych.

Do podobnej sytuacji doszło na początku roku, gdy policja otoczyła wieś Mogapa w zachodnim Transwalu, proklamując ją „czarnym rejonem na terytorium białych” i następnie przesiadliła ponad 100 rodzin do nowych domów wle kilometry dalej.

Wiceminister Morrison zapowiedział, iż we wszystkich trzech miasteczkach, podlegających wysiedleniu, budownictwo zostanie zamrożone. Wypowieź ta spotkała się z krytyką oficjalnej opozycyjnej Postępowej Partii Federalnej, która oceniła, iż akcja przesiedlenia do Khayelitsha jest „nieodpowiedzialna” a już całkowita hańba jest pozostawianie ludzi w pogarszających się warunkach i to w sytuacji, gdy nie określono jeszcze daty wprowadzki.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „SCANELECTRONICS”

O F E R U J E

do natychmiastowej sprzedaży nadwyżkę eksportową

AGREGATÓW PRĄDOTWÓRCZYCH

— 5 kVA

- ♦ silnik Diesel
- ♦ automatyczne sterowanie i zabezpieczenia
- ♦ gwarancja 12 miesięcy
- ♦ serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ♦ ograniczona ilość, realizacja zamówień w kolejności zgłoszeń.

Zamówienia przyjmuje i informacje udziela „Scanelectronics” Zalesie Górne k. Warszawy ul. Młodych Wilecząt 5 telefon 56-68-10 telex 813768 scane pl 56-78-80. 1280-K2

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 1,36 ha z sadem na dające się na ogrodnictwo dom i budynek gospodarcze w dobrym stanie. Stochmol Tadeusz, Falkowo, gm. Lubowo woj. poznańskie. 43243g

Sprzedam gospodarstwo rolne 4,5 ha z zabudowaniami, w Sierostawiu, gm. Tarnowo Podgórne, Władysław Dutkiewicz Tarnowo Podgórne ul. Łąkowa 21. 43293g

Zamienię działkę budowlaną na 672 m², z domkiem do remontu na dwa małe lub jedno kwatrowane mieszkanie z dopłatą. Rakwica 29. 43312g

Sprzedam budynek mieszkalny i gospodarczy na działce uzbudowanej o pow. 8 arów, rok budowy 1979 w Krotoszynie. Oferty przysłać: Sylwester Twardowski Józefów nr 7 63-707 Mokronos. 43351g

Pilnie sprzedam gospodarstwo o powierzchni 3,83 ha w kl. I wraz z zabudowaniami murowanymi, jest możliwość dokupienia większej ilości gruntu. Wróbel Antonina Paganów ul. Stopnicka 14 woj. Kielce. 43378g

Dom czynszowy z komfortowym mieszkaniem 81 m² Łazarz — zamienię na domek jednorodzinny, w rozliczeniu może być parcela budowlana. Oferty 43434g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby

5 III br. znaleziono w Arenie czapkę futrzaną. Odebrać Poznań, Słowalska 20 m 79 godz. 15—20. 43057g

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA

uprzejmie zawiadamia pacjentów, że w naszej placówce przy ul. Czerwonej Armii 52/ 56

URUCHOMIONO PORADNIE w której leczy się za pomocą

AKUPUNKTURY:

- przewlekłe bóle głowy
- migreny
- dyskopatie
- bóle krzyża
- nerwice.

Lekarz przyjmuje w każdy poniedziałek w godz. od 15.15 do 17.15. 1332-K1

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m² 18 km od Poznania, tel. 423-37 (od godz. 20). 43229g

Dom własnościowy z zabudowaniami gospodarczymi, centr. ogrzewanie, woda, 0,30 ha działka ogrodowa sprzedam Kozłowska Rozalia Czyżówek 29, gm. Rowa Zagajńska 68-120 woj. Zielona Góra. 43452g

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m² — prąd, siła, woda, domek gospodarczy, dwa zabudowania drewniane 8x10 m² i 5x15 m² przy jeziorze, 7 km od granicy Poznania, tel. 66-58-73 po godz. 10. 43471g

Sprzedam działkę 800 m² rozpoczętą budową, materiały w Nekli. Oferty 43474g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dwie działki budowlane sprzedam, tel. 32-34 po 17 Sroda Wlkp. 43492g

Sprzedam działkę budowlaną w granicach miasta Poznania w okolicy Swarzędza. Oferty 43493g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

KOMUNIKATY

Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazownictwa zawiadamia, że w związku z pracami na sieci gazowej w dniu 25/26. 4. 1984 r. od godziny 20—8 na Osiedlu Winiary w Gnieźnie

NASTĄPI OBNIŻENIE CIŚNIENIA GAZU.

W związku z tym uprasza się wszystkich mieszkańców Osiedla Winiary o ograniczenie korzystania z urządzeń gazowych oraz wyłączenie płomyków w piecach kapielowych.

Za wynikię utrudnienia w korzystaniu z urządzeń gazowych — przepraszamy. 1383-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Poznaniu — informuje, że:

W OKRESIE LETNIM NASTĄPIĄ PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII CIEPLNEJ

dla obiektów podłączonych do miejskiej sieci ciepłowniczej wg załączonego poniżej harmonogramu.

15. V — 31. V — Os. Związku Walki Młodych, Os. Związku Młodzieży Polskiej, Os. Manifestu Lipcowego nr 95, 97, 98, 102, 105, 108 — 146, ul. Starołęcka do ul. Fortecznej, ul. Hetmańska, Dębica, Klím Dębicki, Wilda;

1. VI — 15. VI — Koziegłowy, ul. Baitycka od ul. Mogileńskiej, ul. Warszawska do ul. Mogileńskiej, ul. Mogileńska, ul. Czekalskich.

16. VI — 30. VI — Os. Karolin, ul. Gdyńska, Naramowice, Piątkowo, Winiary.

1. VII — 15. VII — Rejon Winograd pomiędzy ulicami: Obornicka, Lechicka, Wilczak, Ugoły, Szlagowska, Armii Poznań.

16. VII — 31. VII — ul. Zamenhofs od ul. Majakowskiego do ul. Podwale, ul. Zagórze, ul. Lubrańskiego, ul. Warszawska do ul. Krańcowej, ul. Krańcowa, Michała, Zawady, ul. Północna, ul. Działowa, ul. Młyńska, ul. Solna, ul. Stalingradzka, ul. Cicha, ul. Sporna, ul. Roosevelta oraz rejon Jeżyca.

1. VIII — 15. VIII — Os. Tysiąclecia, Os. Lecha, Os. Czecha, Os. Rusa, ul. Majakowskiego.

16. VIII — 31. VIII — ul. Zamenhofs od ul. Hetmańskiej do Majakowskiego, Os. Oświecenia, Os. Powstań Narodowych, Os. Jagiellońskie, Os. Rzeczypospolitej, Os. Bohaterów II Wojny Światowej, Os. Manifestu Lipcowego od nr 1 do 94, Os. Piastowskie, ul. Kórnicka, ul. Piotrowo, ul. Serafitek, ul. Marchlewskiego, Kościuski, Rybaki, Łąkowa, Dolna Wilda, Chwiańkowskiego.

W okresie tym przeprowadzone będą prace remontowo-konserwacyjne urządzeń ciepłowniczych, podłączenia nowych odcinków sieci, jak również nowych odbiorców.

Odbiorcy będący właścicielami węzłów cieplnych powinni w tym czasie przeprowadzić konserwację swych urządzeń.

Wszelkie uzgodnione podłączenia nowych obiektów do m.s.c. należy zgłosić w terminie do dnia 7. V w Zakładzie Sieci Ciepłej WPEC, Poznań, Os. Oświecenia 62, tel. 791-371.

Dodatkowych informacji w zakresie terminów przerw udziela Wydział Dyspozycji Mocy tel. 67-12-63 wewn. 40.

Uwaga! W dniu 11. IV mylnie podano terminy przerw dla osiedli Rataj, za co Dykcja WPEC serdecznie przeprasza wszystkich zainteresowanych. 1281-K1

PRZETARG

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Kujanie — ogłasza:

PRZETARG na sprzedaż:

samochodu ciężarowego marki „ZUK” typ AO-6-M, rok produkcji 1974. Cena wywoławcza 115.200,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 15. V. 1984 r. o godz. 12 w ZPD Kujanie.

Pojazd można oglądać w dniu przetargu od godz. 8.

Wadium 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godziny 11 w kasie zakładu.

Do przetargu zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1226-K2

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRUNWALD” w Poznaniu

informuje

członków Spółdzielni, że

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI

odbędzie się dnia 24 maja 1984 r. o godz. 16 w sali konferencyjnej Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „TELKOM-TELETRA” przy ul. Bułgarskiej 67/73 I pawilon — I piętro.

Członkowie Spółdzielni reprezentowani są na w/wymienionym Zebraniu przez delegatów, którzy otrzymują odrębne zaproszenia.

Porządek obrad zebrania oraz sprawozdanie finansowe Spółdzielni za rok 1983 — udostępnione do wglądu w biurze Zarządu Spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej 21 (VII ptr.) w godz. od 9.00—14.00.

1248-K1

Praca
Solidnej firmie zlecę wykończenie letniaka: tynki, stolarka, w rozkroku ewentualnie Flak 126p. Oferty 4874g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zatrudnię kobietę, może być z jednym dzieckiem w charakterze gospodyni w gospodarstwie rolnym. Oferty 42694g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupno
Silnik Volkswagena 1600 do Bosa, Szamoty, telefon 203-33. 48787g

Kupię ciągnik rolniczy T-150 K. Oferty 42122g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Rajstopy duże, pluszki foliowe. Tel. 33-27-98 (10-18). 46088g

Kupię płytki łazienkowe i posadzkowe. Tel. 436-31. 47906g

Stół wibracyjny, formy. Oferty 48815g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kolekcjoner kupi starą chińską porcelanę, brązy i inne dzieła sztuki dalekiego Wschodu. Oferty 42424g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedż
Sprzedam żurawki do PCV. Oferty 48683g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Mlocarnie MC 10 z prasą. Zdzisław Ossowski 82-080 Kokoszczyń. 46458g

Saxofon Bach-Selmer z usznikiem Berg Larsen. Szamoty, tel. 203-33. 48786g

Sadzonki pomidorów pod folię Remisy, Nortony. Starolecka 200. 45963g

Sprzedam tanio komplet wypoczynkowy, ława, stół krzesła, dywany, telefon 77-66-50 po 16. 47909g

Sprzedam dogi niemieckie szczeniata czarne i owlekiery. Wawrzyńca 9 m 9 Kampe. 48554g

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami o feruje ogrodnictwo. Starolecka 165. 42589g

Sprzedam sznauceży średnie - szczeniaki po championie, zwycięzcy Polski. Poznań telefon 67-36-33. 44994g

Sprzedam stoły do uprawy warzyw żelazne. Ostrow tel. 896-81. 42056g

Sprzedż sadzonek chryzantem ciętych wielokwiatowych - maj - lipiec. Trzcinański Plewiska Stawna 8 Poznań. 42285g

Deszczowne jugosłowiańskie rury, agregat do na prawy sprzedam Ostrow tel. 896-81. 40529g

Tuje, cisy na żywioplot. Komorniki ul. Nowa 2. 39919g

Srebrne świerki, jałowce, cisy, modrzewie, tuje dekoracyjne. Komorniki ul. Nowa 2. 39919g

Sprzedam starą szafę antyk. Trzcinańska tel. 290. 400p

Lokale
Samotny dozorca najchętniej rezydencja dla domu na Jeżycach potrzebny zaraz. Pokój służbowy. Oferty 48481g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam M-5, 64 m². Oferty 45988g Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 45988g

Mieszkanie jednopokojowe o powierzchni 42 m² w nowym budownictwie, c.o., ciepła woda zamienne za dopłatą na podobieństwo dwu lub trzypokojowe. Oferty 43753g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Nieruchomości
Sprzedam działkę budowlaną uzbudowaną 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam dom w Krotoszynie wolne mieszkanie oraz pomieszczenie na warsztat. Oferty 44544g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Grunt lub działkę rekreacyjną nad jeziorem najchętniej Brunińskim (warunek bezpośredni dostęp do wody) kupię lub wydzierżawię - w rozkroku - w rozkroku działkowej w Poznaniu z domkiem 2 pokoje, kuchnia, łazienka i garaż - możliwość zameldowania na pobyt stały. Wiadomość tel. 593-73 od godz. 10-17-tej (oprócz sobót i niedziel). 444597g

Sprzedam dom piętrowy, budynki gospodarcze z ogródem, 1 ha ziemi ornej - Deszczno woj. gorzowski. Wiadomość Bolesław Kupajczyk 64-352 siedziny. 44976g

Oddam w dzierżawę pomieszczenia gospodarcze (około 300 m²) nadające się na cele magazynowe lub inne (sila, woda). Dopiewo ul. Konarska 1. 44905g

W Poznaniu - kupię działkę pod parterową przybudówkę mieszkalną małą do 100 m², blisko tramwaju. Cena do uzgodnienia. Oferty 44761g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Sprzedam 2000 metrów kwadratowych w Kobylnicy. Tel. 66-04-62 po 16. 45881g

Sprzedam działkę budowlaną ca 1000 m², woda, prad 20 km od Poznania. Oferty 44540g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom i budynek gospodarczy - nowe, na 0,28 ha, 8 km od Leszna. 64-142 Wilkowiec ul. Murkowska 3. 44837g

Pogrzebem w głębokim smutku i żałobie zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 1984 roku zasnął w Bogu przeżywszy lat 81 nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

ś. t. p.
JÓZEF GRAJEK
Pogrzeb odbędzie się dnia 25. 4. 1984 r. o godz. 8.45 na cmentarzu w Miłostowie.

W smutku i żalu

żona z synami, synowia, wnuki i wnuczka

Poznań, Świerczewskiego 33 m 21. 48834g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 kwietnia 1984 roku zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie nasza ukochana matka, babcia i prababcia przeżywszy lat 77

ś. t. p.
MARIA FURMANEK
z domu Poznańska

Pogrzeb dnia 26 kwietnia 1984 roku godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pograżona

córka, wnuki i prawnuki

Autobus odjedzie z ul. Karwowskiego 2/5.
Poznań Zupańskiego 14 m 18. 48835g

† Dnia 20 kwietnia 1984 roku zmarł nagle 70 mój najukochańszy pełen dobroci i troski mąż, wujek i szwagier, śp.

ś. t. p.
MICHAŁ BIGOŚ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 kwietnia 1984 r. o godz. 16 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań ul. Chwaliszewo 12 m 4a. 48843g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 1984 roku odszedł od nas w 75 roku życia mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp.

CZESŁAW BARCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 kwietnia o godz. 7.30 na Junikowie.

Strapióna

żona z rodziną

Poznań Gwardii Ludowej 18 m 30. 48841g

† Dnia 17 kwietnia 1984 roku zmarł nagle w 24 wiosnie życia nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

GRZEGORZ BŁAŻEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 kwietnia 1984 r. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Winiary ul. Wojciechowskiego.

O czym zawiadamiają pograżeni w smutku

siostra, szwagier i chrześniaczka

Os. Kraju Rad 6c m 21. 48836g

Serdeczne podziękowanie Krewnym, Lokatorom i Znajomym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze wiecznego spoczynku, śp.

JAROSŁAWA MATUSZAKA
za złożone wieńce, wiązanki i kwiaty

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”
składa

RODZINA

Rynek Śródecki 13/14 m 18. 48840g

† Dnia 10 kwietnia 1984 roku przeniosła się do życia wiecznego opatrzona Sakramentami św. nasza kochana babcia i ciocia

PELAGIA KOŁODZIEJ

Pogrzeb odbędzie się w środę 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele św. Krzyża na Górczynie o godz. 11.10.

W głębokim żalu pograżona

Kwa z mężem, dziećmi i rodziną

Poznań, Jawornicka 15b/28. 48844g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św.

ś. t. p.
MARIA BOGACKA
wdowa po Kazimierzu powstańcu wkp.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek 24 bm. o godz. 15 w kościele p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Naramowicach, pogrzeb o godz. 16 na miejscowym cmentarzu.

W głębokim smutku pograżeni

PRZYJACIELE

48838g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 1984 roku zasnął w Bogu po pracowitym życiu nasz kochany i niezapomniany mąż, tatuś, teść i dziadek

ś. t. p.
FRANCISZEK KOLANOWSKI
mistrz rzeźbiarsko - kamieniarski i rzemieślnik artystycznych.

Pogrzeb odbędzie się 25. 4. 1984 r. o godz. 9 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się, autobus podstawiony przed domem 8.15.
Poznań Rynek Śródecki 17. 48837g

† Dnia 20 kwietnia 1984 roku po długiej chorobie zasnęła w Bogu pełna dobroci i cierpliwości nasza najdroższa mama, najlepsza teściowa najukochańsza babcia, śp.

IRENA BAUMGART

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1984 r. (środa) godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamia strapiiony

syn z żoną i córką

Poznań, Engla 22. 48831g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 kwietnia 1984 roku zmarł w Bogu przeżywszy lat 69

ś. t. p.
FRANCISZEK KRZEKOTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 kwietnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapióna

córka z rodziną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 27 m 8. 48830g

Rodzinie, Przyjaciółom, Delegacjom Zakładów Pracy, za szczerze wyrazy współczucia, okazaną pomoc oraz udział w ostatnim pożegnaniu mojego ukochanego męża i ojca, śp.

LEONA LIBERSKIEGO
serdeczne podziękowanie

składa

żona z dziećmi

Poznań Czerwonej Armii 26 m 4A. 48806g

Po trudnej, pracowitej, pełnej poświęcenia drodze życia - odeszła od nas do Boga po ciężkich cierpieniach w Święto Zmartwychwstania Pańskiego, seniorka rodu, prawy oddany ludziami człowiek, opatrzona Sakramentami św. w 95 roku życia, ukochana niezapomniana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, ciocia

ś. t. p.
JADWIGA KOCIAŁKOWSKA
z domu Słózarzyk

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 26. IV. 1984 r. o godz. 16 w kościele parafialnym w Kórniku, pogrzeb po mszy św. na miejscowym cmentarzu,

o czym zawiadamia w głębokim żalu pograżona

RODZINA

Kórnik ul. Poznańska 31.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 kwietnia 1984 roku zasnęła w Bogu kończąc swe pracowite życie, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia przeżywszy lat 74

ś. t. p.
LUCJA BOGAJEWSKA
z Wdowickich

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Junikowskim w dniu 26 kwietnia br. o godz. 11.05.

W smutku pograżeni

brat z rodziną 48749g

† W wielkim bólu zawiadamiamy, że po krótkich cierpieniach w dniu 19 kwietnia 1984 roku w wieku 44 lat po namaszczeniu Olejami św. zabrał nam Bóg najdroższego, najukochańszego męża i tatusia, śp.

EUGENIUSZA WERBIŃSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 kwietnia br. o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowskim.

W ciężkim smutku i żalu pograżona

żona z dziećmi, rodziną oraz gronem przyjaciół

48820g

Dnia 17 kwietnia 1984 roku zmarła nagle moja najdroższa żona

KRYSTYNA BRYZA

Pogrzeb odbędzie się 26 kwietnia o godz. 13.05 na Junikowie.

Strapióny

mąż z rodziną i przyjaciółmi

Szamarzewskiego 56 m 55. 48890g

Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym i Instytucjom składamy tą drogą podziękowania za okazaną pomoc, życzliwość i współczucie w związku ze śmiercią naszego syna

MIŁOSZA KOKOCIŃSKIEGO

strapióni

RODZICE

48781g

Zatędnawo Wojewódzkiemu PZŁ, Kolegom z WKŁ nr 495, Rodzinie, p. Fr. Dybzińskiemu, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym za szczerze wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pożegnaniu mej drogiej żony, naszej kochanej mamusi, teściowej i babuni, śp.

ZOFII JAŚKOWIAK
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z synami

48872g

Dnia 22 kwietnia 1984 roku w wieku 76 lat odeszła od nas na zawsze, po krótkich ciężkich cierpieniach nasza ukochana i troskliwa mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. t. p.
AGNIESZKA WADZIŃSKA
z domu Matz

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 kwietnia o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Rogalińskiego 8, Heidelberg.

Z głębokim żalem zegnamy śp.

HELENĘ STOIŃSKĄ
wieloletnią nauczycielkę Gimnazjum Zamoy-skiej - II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu.

Wspomnienie Jej ofiarnej pracy, ogromnej życzliwości i wielkiej troski o sprawy młodzieży pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie i absolwentki

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy najgłębszego współczucia. 48833g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 1984 roku w wieku 71 lat zmarł namaszczonej Olejami św. mój drogi mąż nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. t. p.
ADAM JAŚKOWIAK
żołnierz Armii Poznań, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu w Junikowie.

Strapióna

RODZINA

Poznań, Łąkowa 18 m 6. 48832g

W pierwszą rocznicę śmierci mego męża, śp.

Antoniego WOJCIECHOWSKIEGO
odprawiona zostanie Msza św. w poniedziałek 30 kwietnia br. o godz. 7.30 w kościele księży Pallotyńów.

Żona z dziećmi

48733g

W pierwszą rocznicę śmierci mego męża, śp.

Antoniego WOJCIECHOWSKIEGO
odprawiona zostanie Msza św. w poniedziałek 30 kwietnia br. o godz. 7.30 w kościele księży Pallotyńów.

Żona z dziećmi

48733g

Pilskie

Krzesel pod dostatkiem więc się zarabia na innych meblach

Intensyfikacja produkcji eksportowej w każdym, najmniejszym nawet ogniwie gospodarki ma ogromne znaczenie zarówno dla producenta, jak i dla całego systemu ekonomicznego.

Jeden z najmniejszych zakładów Pilskich Fabryk Mebli, działający w Szamocinie postanowił w tym roku znacznie ograniczyć tradycyjną produkcję krzesel, których pod dostatkiem jest na krajowym rynku i skoncentrować się na wykonywaniu mebli ogrodowych z przeznaczeniem na eksport do Szwecji, Danii i RFN.

Szacuje się, że nieomal trzecia część wartości tegorocznej produkcji przypadnie na wyroby eksportowe. Wytwórca skieruje bowiem do odbiorców zagranicznych 51 000 foteli, sof oraz stołów — w wersji letniskowo-ogrodowej. Godnym uwagi jest fakt, że produkcja szamocinińskiego zakładu w całości wykonywana jest z materiałów własnych. Stosuje się nawet rodzimy środek impregnacyjny — kupraminę, którego technologii opracowano w Pilskich Fabrykach Mebli i który całkowicie zastępuje preparat sprowadzany do niedawna ze Szwecji. Wytwórca znakomicie radzi sobie również ze słabą jakością drewna. W przypadku dostrzeżonej sінicy stosuje obracowaną we własnym zakresie technologię jej usuwania. (jot)

„Dużo-l otek”

I LOSOWANIE

11, 28, 31, 37, 40, 44 dod. 36

II LOSOWANIE

8, 14, 21, 29, 35, 36

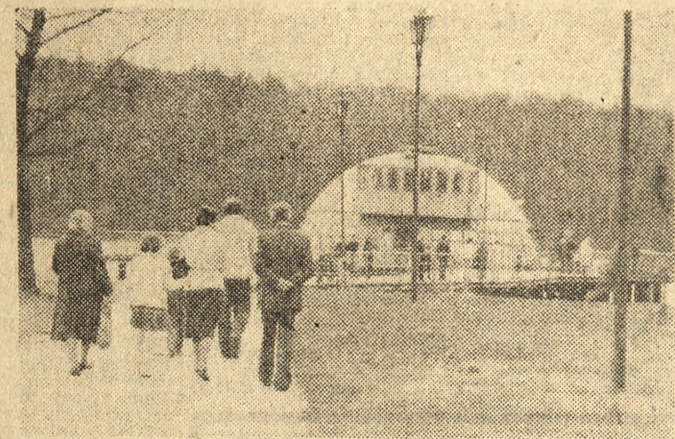
Leszczyńskie

Na wsi częściej chwalą zaopatrzeniowców

W bazie obrotu rolnego w Miejskiej Górze (Leszczyńskie) nie widać — tak typowe jeszcze niedawno w podobnych miejscach nerwowości. Gospodarze z rozważa dokonują zakupów materiałów potrzebnych w produkcji rolnej. Wiceprezes miejscowej GS — Jan Barteczka ocenia tegoroczne zaopatrzenie jako dobre.

Bez kłopotów można nabyć opał. Są prawie wszystkie asortymenty, nawet koks, którego brakuje w wielu innych bazach. Nie które gatunki węgla z powodu długotrwałego składowania ulega ja mialowaniu, GS podejmuje więc decyzje o wprowadzeniu ich do wolnej sprzedaży. Nie zna

Prawie w samo południe kilka osób spędzających świąteczny poniedziałek na łonie natury w podpoznańskim Strzeszynie zauważyliśmy wczoraj w... wodzie. Tak, upał to jeszcze nie był, a jednak śmiałkowicie się zna-



Wielu poznańców można było wczoraj spotkać spacerujących po Kiekrzu oraz przy pływającej kawiarni w Strzeszynie.

leżli — trochę dla ochłody, bardziej dla żartu, a poza tym wczoraj przypadła akurat tradycyjny dyngus...

Na początku maja, w rozgrywany jest Wyścig Pokoju, widok kilkunastu kolarzy by nie dziwił. Ale w świąteczny dzień wielkanocny? A jednak wczoraj przed południem kolorowa grupa pań i panów w różnym wieku pedałowała z Poznania w stronę Owińskiego. Wolniuteńko, relaksowo, świątecznie...

W parku Kasprzaka gwaro było tego dnia jak za najlepszych jego czasów. Tylko koncertu w muszli brakowało. Trudno o wolne miejsce na lawce, dzieci baraszkujące pośród alejek i przy barwnych klombach. Panie (dość mocno roznieglizowane) lapią-

ce promienie słoneczne, pary zakochanych, sporo starszych osób z książką albo gazetą w ręku...

Tych kilka spostrzeżeń z poniedziałku różniące się od innych, bo świątecznego — oddaje atmosferę minionych

dni wielkanocnych. Nie tylko wolnych od pracy, ale i jakby od codziennych trosk, strapiień. Może to i zasługa pogody (bo rzeczywistość była piękna) a może tradycji. Bo Wielkanoc to zawsze — obok Gwiazdki — święta typowo relaksowe, nastrojowe, rodzinne.

Tak było i w minionych dniach. Przede wszystkim wy poczywano. Nastroju dodawała wiosenna zieleń, przyroda budząca się do życia. I spotkania w gronie bliskich i znajomych — okazja do pogawędki, przekazania nowinek, różnych toastów — nie tylko za zdrowie Jurków i Wojciechów, popularnych solenizantów. Sporo godzin spędzono więc przy stołach i przed telewizorami; program miał tym razem sporo atrakcji, więc można było wybierać według upodobań. A dla rozprostowania kości wybierano się na spacer.

Spacerkiem też — można rzec — przeszli przez święta

milicjanci i strażacy. W Poznaniu i w Wielkopolsce — wypadków było zdecydowanie mniej niż zazwyczaj podczas weekendów; rzadko też musiała interweniować straż pożarna. Sporadycznie wzywano pogotowie ratunkowe, jakby i pracownikom służby zdrowia nie chcą psuć świątecznego spokoju. O rzadkim rekordzie poinformował nas starszy dyspozytor centrali ruchu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu — Zygmunt Włodarczyk; do rejestru wypadków przez trzy minionie dni wolne od pracy nie dokonano żadnego wpisu!

A wczoraj pod wieczór ożywiły się ulice i drogi, dworce kolejowe i autobusowe, więcej ludzi pojawiło się na poznańskich przystankach tramwajowych. Nastąpił bowiem czas powrotu do domów ze świątecznych eskapad. I przygotowania się do kolejnego dnia kwietniowego — tyle, że już zwykłego, roboczego...

(bop) A na poznańskim placu Wolności okrucami świątecznego ciasta karmiono gołębie.

Fot. (2) „Głos” — R. Królak



Baza w Miejskiej Górze prowadzi również sprzedaż materiałów budowlanych. Większość trafia do nabywców za pośrednictwem list planowego budownictwa. Kto znalazł się na nich, przedziej czy później materiały otrzyma. Dotkliwie odczuwa się natomiast brak materiałów pokryciowych i izolacyjnych, jak: papa, eternit, blacha, smoła i lepek. Niedostateczne są dostawy materiałów instalacyjnych.

Przykład GS w Miejskiej Górze przekonuje, iż w zaopatrzeniu rolnictwa w środki produkcji coś się polepszyło. Założy zakładów przemysłowych wzięły sobie do serca liczne skargi i żądania rolników, ale nie wszystkie luki udało się już wypełnić. Wiele jednak zależy od operatywności zaopatrzeniowców. (ar)

Poznańskie

Działka nawet kilkanaście kilometrów od domu

Uprawianie kawałka choćby ziemi na pracowniczaj działce zyskuje coraz więcej zwolenników. Przede wszystkim w dużych miastach, których mieszkańcy na działce szukają ucieczki od zgiełku i zanieczyszczeń; zapewniają też sobie dostatek świeżych (i znacznie tańszych niż w handlu) warzyw i owoców. O taki ogródek ubiega się więc sporo osób.

Także w Gnieźnie. Lista kandydujących do działki jest tam ciągle długa, choć w ostatnim czasie nieco gruntu przeznaczono na ten cel. Podobnie jak w całym Poznańskim, tak i w Gnieźnie nie bardzo jest gdzie wydzielać ziemię na o-

gródki pracownicze, a już na pewno nie ma takich możliwości w obrębie miasta. Dla tego też ich lokalizacje stają się coraz mniej dogodne, bo wymagają kilku czy kilkunastu kilometrów dojazdu.

Właśnie z taką uciążliwością muszą się liczyć gnieźnieńscy amatorzy działki, którzy otrzymują ją w najbliższym czasie. Z braku odpowiednich terenów w mieście czy na jego peryferiach, zdecydowano wytyczyć ogródki w gminie Gniezno, a konkretnie w rejonie wsi Kalina-Lulkowo. Wedle przewidywań grunt do zagospodarowania przekazywany ma być użytkownikom jeszcze w bieżącym roku, lecz wiele wskazuje, że są to przewidywania mało realne. (bop)

Konińskie

Uczelnia bez indeksów i otwarta dla każdego

Ponad 8 700 osób ukończyło w ubiegłym roku Wieczorowy Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Konińsku, którego działalność rozpoczęła się przed dwudziestu dwu laty. Powołano go jako placówkę ustawicznego kształcenia młodzieży pracującej i uczącej się, pracowników społecznych zakładów pracy oraz rolników indywidualnych i rzemieślników.

Co proponuje WUR? Przede wszystkim różnego rodzaju kursy. Przygotowujące do zawodu spawacza, palacza centralnego ogrzewania czy pracownika dozoru technicznego, dośkonające w zakresie BHP, przysposabiające do egzaminów na tytuły kwalifikacyjne mistrza i robotnika wykwalifikowanego, pedagogiczne dla kadry inżynierjno-technicznej prowadzącej zajęcia praktycznej nauki zawodu, kroju i modelowania, tkactwa artystycznego oraz prawa jazdy. Te ostatnie cieszą się dużym powodzeniem, ale liczbę kursantów trzeba ograniczyć, bo brakuje paliwa do aut. W WUR można

się również nauczyć języków obcych: angielskiego i niemieckiego (w najbliższym czasie również francuskiego), tańca towarzyskiego (choć daje się we znaki brak własnej sali i instruktorów). Z początkiem bieżącego roku rozpoczęło szkolenie kierowców z przepisów nowego kodeksu drogowego. Zainteresowaniem cieszą się także kursy na wykwalifikowanych ogrodników i warzywników oraz przygotowujące do egzaminów eksternistycznych z zakresu zasadniczej szkoły rolniczej i ogrodniczej.

Poza Konińskiem tak uniwersytet rejonowy działa w Turku, a w Kole i Siupcy czynne są ośrodki kształcenia kursowego. W najbliższym czasie planowane jest rozszerzenie działalności WUR na tereny wiejskie. W porozumieniu z gminnymi ośrodkami kultury kadra WUR może prowadzić kursy przygotowujące rolników do samodzielnego obskugiwania urządzeń elektrycznych, z przepisów bhp przy używaniu środków ochrony roślin i wiele innych. (les)

Kaliskie

Seniorzy rolnictwa zawiązali koło

Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Pleszewie wspólnie z Radą Nadzorczą Spółdzielni Kółek Rolniczych zorganizował ostatnio spotkanie rolników-emerytów z tej gminy. Było ich około 300. Prezes gminnego związku —

Czesław Skowronski przekazał seniorom serdeczne życzenia oraz wręczył im okolicznościowe dyplomy „Za trud i osobisty wkład pracy wniesiony w rozwój rolnictwa”.

Rolnicy dzielili się też swoimi doświadczeniami. Wielu — choć nie tak jak dawniej — pomaga jeszcze w gospodarce swoim synom, córkom czy wnukom. W trakcie spotkania powstała inicjatywa utworzenia przy gminnym związku koła rencistów i emerytów. (msj)

Table with 2 columns: KWIECIEŃ 24 Wtorek and Fidelasa, Horacego. Słońce: 6.36-20.06

TEATRY

POZNAŃ

MUZYCZNY — g. 19 „Książniczka Czardasza”

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Kochanica Francuza” (ang.)
GNIEZNO Polonia: „Lata dwudzieste... Lata trzydzieste...” (pol.)
GOSTYŃ: „Kochanica Francuza” (ang.), „Ostrze na ostrze” (pol.)
JAROCIN: „Dworzec dla dwojga” (radz.), „Zakazane piosenki” (pol.)
KALISZ Kosmos: „Tootsie” (USA), Oaza: „Tootsie” (USA), Sylrena: „Haracz szarego dnia” (pol.), „Obcy 8 pasażer Nostromo” (ang.)
KĘPNO: „Znachor” (pol.)
KŁODAWA: „Zemsta po latach” (kan.)

KONIN Oskard: „Grisza i koń Zefir” (radz.), „Krewniacy” (radz.)
KOSCIAN: „39 stopni” (ang.), „Z tobą bawi mnie świat” (czes.)
KROTOSZYN: „Krzyk” (pol.), „Przygody Calineczki” (jap.)
LESZNO Panorama: „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Był jazz” (pol.)
NOWY TOMYŚL: „Miasto kobiet” (wl.), „Syrenka i książka” (bulg.-radz.)
PIŁA Sokół: „Ostatni z Fleksnesów” (norw.)
PLESZEW: „Duch” (USA)
PNIEWY: „Tom Horn” (amer.)
RAWICZ: „I ty zostaniesz Indianinem” (pol.), „Cena strachu” (USA)
SZAMOTUŁY: „Wielki Szu” (pol.)
SREM Klubowe: „Zapach psiej sierści” (pol.); Słonko: „Połów w mętnej wodzie” (jug.)
ŚRODA: „Poszukiwacze zaginionej arki” (USA)
TRZCIANKA: „Dzięki Bogu już piatek” (USA)
WRONKI: „Był jazz” (pol.), „Alicja” (pol.-belg.)
WRZEŚNIA: „Rodzina Dau” (wł.), „Jakaś inna kobieta” (jug.)
WSZCOWA: „Vabank” (pol.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.10 — Obser

wacje; 9 — Cztery pory roku; 13.30 — Muzyka Starożytności; 16.05 — „Śpięca”; 17.25 — Ten stary, dobry jazz; 20.10 — Koncert żywych, 22.25 — Twórcy zespołów i orkiestr radiowych; 23.30 — Poetyckie prezentacje.
Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 20, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 11.10 — Przegląd nowości z Węgier; 14.10 — Koncert w stylu retro; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.40 — Dwie panie „A”; 23.20 — Muzyka naszych czasów.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.10, 0.50.
Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11 — Opowiadania o karate, 15.05 — Big-beat na płytach; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Coraz więcej kwiatów, 21 — Mistrzowie francuskiego baroku; 23 — Zapraszamy do Trójki.
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
Z PROGRAMU IV: 8.10 — Jesień nie zawsze złota; 12.20 — W opinii uczonych; 15.30 — Nie tylko piosenki; 18 — Psychoterapia; 20.30 — Demokracje — treści, formy i idee, 22.50 — B. Rybakow — „Pierwsze wieki historii Rusi”; 23 — Piosenki, zwyczajne ludzkie sprawy.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.
AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radio express; 17.17 — Chwila muzyki; 17.30 — „Tak się rze czy mają” — magazyn młodzieżowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 — Dla młodych widzów: Kino Teleferii: „Czapka Monomacha” — komedia prod ZSRR;
10.05 — Film dla 2 zmiany: „Powiat na północy” (3) — „Nominacja” — serial TV CSRS;
12.00 — „Domowe przedszkole”;
13.30 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. IV — ocena wartości użytkowej trzody chlewnej i owiec;
14.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. IV — deszczowanie i zraszanie roślin;

PROGRAM II

15.25 — „Start po indeks”;
16.00 — „Barwy ziemi” — „Cienie młodości” — filmowy dok.;
16.30 — DT — wiadomości;
16.40 — Dla Młodych Widzów „Tylko dla orli”;
17.05 — Dla dzieci: „Michałki”;
17.30 — „Nie bój się, jestem z tobą” (2) — film prod. ZSRR;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Świat z bliska;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Powiat na północy” (3) — „Nominacja”;
21.15 — „Trzeba nam myśli żarzących” — „Tuzin grzechów polskich”;
22.00 DT — komentarze;
22.25 — Film w kulturze 40-lecia;
23.10 — Studio sport;
23.40 — DT — 24 godziny.

17.00 DT — wiadomości, telefon „Dwójki”;
17.10 — „Za kierownicą”;
17.30 — „To się nadaje do telewizji”;
18.00 — „Poszukiwania”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Teleturniej — Skojarzenia;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Gorąca linia”;
20.15 — „Salon muzyczny” — Warszawa (4);
21.15 — DT — wydarzenia, telefon „Dwójki”;
21.30 — „Sprawy ludzkie” o obraz samego siebie;
22.00 — Teatr TV na świecie Iwan A. Gonczarow „Zwycięzcy historia” (2) spektakl produkcji ZSRR reż. — Galina Wolczek wyst.: Michał Kozakow, Oleg Tabakow i in.;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-61-61;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.